

Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej



**Jestem dumna
ze swoich wychowanków**
| s. 6



**»Idziemy
na jedno«**
| s. 7



**Najpiękniejsze tegoroczne
prezenty w oczach dzieci**
| s. 8-9

Co przyniesie nam nowy rok?

Trudno barwić się w proroka. Jednak u progu nowego roku to pytanie nasuwa się niejako automatycznie. Co przyniesie nam nadchodzący 2012 rok? Co przyniesie Polakom na Zaolziu?

Jednym z najważniejszych wydarzeń dla polskiej społeczności żyjącej na Zaolziu będzie przyszłoroczne Zgromadzenie Ogólne Kongresu Polaków oraz poprzedzająca je kampania sejmikowa. – Zgromadzenie Ogólne to najwyższa władza polska na tym terenie, decyduje o drogach i sposobach prowadzenia naszej polityki, wybiera nasze najważniejsze organy wykonawcze – Radę Kongresu Polaków czy Komisję Kontrolną – wyjaśnia Tadeusz Wantuła, wiceprezes KP. – Dlatego też ważne będzie dla nas właściwe przygotowanie nie tylko do ZO, ale także wcześniejszych sejmików gminnych – dopełnia. Zresztą, władze KP myślały o Zgromadzeniu Ogólnym już od dłuższego czasu, o czym zapewniał już przed tegorocznymi wakacjami prezes Józef Szymeczek. – Naszym rodakom oraz zrzeszającym ich organizacjom powinno zależeć na dobrym działaniu Kongresu, bo dzięki temu będą mogli bardzo dużo zyskać – mówił wówczas na łamach „Głosu Ludu”.

Oprócz kampanii sejmikowej i ZO Kongres będzie w 2012 r. w dalszym ciągu śledził z perspektywy polskich interesów rodzącą się w Pradze ustawę dotyczącą szkolnictwa. – Ważne będzie także napełnienie treścią 2012 r. jako Roku Józefa Kiedronia – przyznaje Tadeusz Wantuła. – Będziemy się m.in. starać zmobilizować władze Gdyni do właściwego upamiętnienia budowniczego tamtejszego portu. Ale nie tylko to, sami z pewnością także przygotowujemy wiele istotnych inicjatyw związanych z Kiedroniem – zapowiada wiceprezes KP.

REKLAMA



Wszystkim klientom dziękujemy za życzliwość, wsparcie i całoroczną współpracę. Życzymy szampańskiej zabawy sylwestrowej oraz wszelkiej pomyślności w nowym roku 2012!

Z poważaniem,



Masarykovy sady 51/27, Český Tešín, +420-728-756-623, abc.english@seznam.cz



Fot. MAREK SANTARIUS

Niemniej ważnym, obfitującym w bogate treści będzie przyszły rok dla Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. – PZKO ma na rok 2012 ambitne plany, które zresztą realizuje już od lat, a które są związane z zachowaniem tożsamości narodowej. W nadchodzącym roku dodatkowo wpisują się one w obchody 65-lecia Związku – mówi prezes ZG PZKO, Jan Rytko. Jak zapowiada, centralne uroczystości jubileuszowe odbędą się 19 października 2012 roku w Teatrze Cieszyńskim. – Oprócz centralnej imprezy na pewno będą też organizowane imprezy lokalne w ramach poszczególnych kół, bo wiele kół PZKO, chórów czy nawet Gorolski Święto, powstało w 1947 roku. Nadchodzący rok będzie więc bardzo bogaty w tego typu wydarzenia i będzie przebiegać pod hasłem „Rok 2012 rokiem 65-lecia PZKO” – dodaje.

A co poza wielkim świętowaniem rok 2012 przyniesie PZKO? Zdaniem Rytki, będzie to ponownie rok wyjątkowej pracy, kiedy trzeba będzie realizować przyjęte plany działania, zarówno kulturalno-oświatowe, jak

i inwestycyjne w ramach kół. Kontynuowane będą prace nad statutem, regulaminem wewnątrzwiązkowym, godłem i logo. – Będziemy zdobywać potrzebne środki finansowe, co w czasach pogłębiającego się kryzysu wcale nie będzie łatwe i w związku z czym prawdopodobnie będziemy musieli kierować się przysłowiem „tak krawiec kraje, jak mu materiału staje”. Będę chciał również kontynuować działania idące w kierunku umocnienia znaczenia PZKO dla Zaolzia w świadomości wszystkich tych, którzy z PZKO współpracują w kraju i zagranicą – przekonuje prezes. – Czekamy na pewno parę nieprzyjemnych zaskoczeń, ale też miłych niespodzianek, podobnie jak to miało miejsce również w tym roku – podsumowuje.

W 2012 roku możemy spodziewać się bardziej szczegółowych danych dotyczących liczebności polskiej grupy narodowej w RC. W tym roku zostaną bowiem częściowo opublikowane definitywne wyniki Spisu Powszechnego 2011. W informacji

rzecznika Spisu, Ondřeja Kubalę, czytamy, że w trzecim kwartale przeszłego roku zostaną ogłoszone wyniki dotyczące ludności w skali RC i województw, a w czwartym kwartale dowiemy się szczegółowych informacji odnośnie domów i mieszkań również w RC i województwach, a także podstawowych informacji dotyczących powiatów i gmin.

Jesienią ponownie pójdziemy do wyborów. Tym razem wybierać będziemy radnych samorządów wojewódzkich oraz 1/3 senatorów. Na Zaolziu wybory senackie dotyczyć będą okręgu wyborczego nr 74, w skład którego wchodzi Hawierzów, Bogumin, Pietwałd, Stonawa, Sucha Górna i Olbrachcice.

Z perspektywy najważniejszych polskich wydarzeń w 2012 r. na pierwszy plan wysuwają się bezsprzecznie mistrzostwa Europy w piłce nożnej. To trzecia co do wielkości impreza sportowa świata, po letnich igrzyskach olimpijskich i mistrzostwach świata w futbolu. Już

sam fakt, iż jego organizację przyznano Polsce i Ukrainie, a więc krajom dawnego Bloku Wschodniego, jest nie lada wydarzeniem. Od momentu ogłoszenia wyboru gospodarzy ME zewsząd słyszymy, iż jest to ogromna szansa dla Polski – zarówno z punktu widzenia promocyjnego, jak i gospodarczego. Władze państwowe zapowiedziały powstanie tysięcy kilometrów dróg i kolei, nowe dworce i lotniska i, rzecz jasna, stadiony. Wprawdzie już wiadomo, iż wiele z tych obietnic pozostanie jedynie na papierze, a powstające w bólach stadiony są chyba najdroższe na świecie, to jednak nie ulega wątpliwości, iż Euro w Polsce będzie wydarzeniem historycznym. Także ze sportowego punktu widzenia Polska, po korzystnym losowaniu, ma bowiem sporą szansę na pierwszy w historii ME awans z grupy (zagra z Grecją, Rosją i Republiką Czeską). A problemy Polski i tak nie umywają się do Ukrainy, której kilkakrotnie grożono nawet odebraniem współorganizacji turnieju, a czarę goryczy przelało pechowe z jej punktu widzenia losowanie (Ukraina zmierzy się z Anglią, Szwecją i Francją).

BEATA SCHÖNWALD,
WITOLD BIERNAT

REKLAMA

Masz imprezę? Spodziewasz się gości? **RIVER GASTRO**

Nasza oferta:
gotowe mrożone zestawy, dzienne menu, zimne płyty, deski serów, deska swoich wyrobów, koreczki, kanapki. Najlepsze pieczone kity, indyki, prosiaczki i inne przysmaki wg Twojego zamówienia.

Zamówienia i info:
605 180 266, www.mrazenky.cz

Dowóz pieczonych specjalów do Trzyczka, Jablonkova, Cieskiego Cieszyňa i okolic GRATIS.

Dowozimy zawsze świeże i ciepłe!
Także w weekendy i święta.

PROMOCJA !!! – do każdego pieczonego specjalu zawsze dodajemy przekąskę!

GL-174

POGODA

sobota



dzień: 0 do 4 °C
noc: 0 do -4 °C
wiatr: 3-7 m/s

niedziela
poniedziałek



dzień: 1 do 4 °C
noc: 0 do -5 °C
wiatr: 3-7 m/s

REKLAMA

BADMINTONOWE GODY

PASJONATOM BADMINTONA I NIE TYLKO POLECAMY OFERTĘ PROMOCYJNĄ SPRZĘTU DO BADMINTONA

BADMINTONOWE • RAKIETY • LOTKI • OBUWIE • TORBY
CENY NIŻSZE OD INTERNETOWYCH!! | PROMOCJA DO 31 STYCZNIA

tel.: 734 443 562 | www.vitalniobchod.cz
PRZY ZAKUPIE I OKAZANIU OGŁOSZENIA MAŁY UPOMINEK GRATIS (praktyczny breloczek)

SZEROKI WYBÓR



9 771212 422065

1 1 1 5 2



Te domy można kupić

Urząd Miejski w Trzyczynie opublikował wstępny spis domów i poszczególne bloki, w których mieszkania mogą być odsprzedane lokatorom. Na liście, która jest już mniej więcej kompletna, widnieje 58 numerów. Chodzi o domy, w których nie ma lokali handlowych. Najwięcej nieruchomości znajduje się przy ul. Máchy (11) i Lidickiej (6). Na sprzedaż przeznaczone są również niektóre domy przy ul. Aleśa, Beskidzkiej, Erbeny, Granicznej, Chopina, Jabłonkowskiej, Komeńskiego, Kopernika, Podlesie, Štefánika, Wolkera, Tyrša, SNP i Placu Pokoju. Miasto chce też sprzedać po jednym domu w Odrzychowicach i Tyrze. – Pierwsza fala sprzedaży mogłaby się rozpocząć jeszcze w pierwszym półroczu przyszłego roku – poinformowała rzeczniczka ratusza, Sárka Szlaurová. Zasady sprzedaży uchwaliła Rada Miasta w listopadzie. Sprzedane będą tylko domy, w których kupnem mieszkań zainteresowani będą wszyscy lokatorzy, bądź co najmniej trzy czwarte lokatorów odkupią cały dom, zakładając spółdzielnię lub przejmując go we współposiadanie. (dc)

Zbliża się

Noworoczny Spływ

Już po raz piąty odbędzie się Noworoczny Spływ Kajakowy Olzy. Klub wodniacki „Posejdon” w Wierzniowicach zaprasza do udziału w Spływie w sobotę 7 stycznia. Chętni powinni się zgłaszać do organizatora Józefa Toboły. Uczestnicy spotkają się o godz. 9.00 przy Domu PZKO w Wierzniowicach. – Prosimy zabrać z sobą wszystko to, co zimą jest niezbędne do takiego spływu oraz trochę grosza na gulasz – przypomina Toboła. Organizatorzy zapewnią zaplecze do przebrania się po spływie, odbędzie się też spotkanie, którego tematem będzie wodniactwo. (dc)

KRÓTKO

WYROK ODROZCZONY

CZESKI CIESZYN (wib) – Z uwagi na niejasności legislacyjne jednogłośnie odłożona została decyzja dotycząca ograniczenia działalności salonów gier hazardowych na terenie miasta (o planie jej wprowadzenia informowaliśmy 3 grudnia). Zdaniem pomysłodawców projektu z koalicji rządzącej Czeskim Cieszynem, zakaz działalności miałby obejmować centrum miasta oraz wszystkie osiedla. Niestety, zawilość prawa oraz liczne jego nowelizacje, często nawzajem się wykluczające, wymogły na radnych odłożenie wydania decyzji do momentu, gdy będzie ona podparta obowiązującymi przepisami.

Szansa na śnieg

Pracownicy ośrodka narciarskiego „Kempaland” w Bukowcu spędzą prawdopodobnie dzisiejszą Noc Sylwestrową w pracy, zaśnieżając stok. – Musimy wykorzystać każdy spadek temperatury, dlatego zwracałem chłopakom uwagę, że, być może, spędzą Sylwestra na roboczo – mówił już w czwartek kierownik ośrodka, Jerzy Heczko.

Synoptycy przewidują, że termometry spadną dziś w nocy nawet do – 5 stopni Celsjusza. Przewidywane są lekkie opady śniegu. Dla gestorów ośrodków narciarskich to szansa na zaśnieżenie stoków, która w najbliższych dniach nie musi się powtórzyć. Już jutro ma się znów ocieplić.

Początek sezonu narciarskiego w Beskidach nie wypadł w tym roku zbyt fortunnie. Przed Świętami Bożego Narodzenia, bądź w czasie Świąt, udało się uruchomić wyciągi tylko w Mostach koło Jabłonkowa, Bukowcu, na Pustewnach, Bilej, Międzywodziu, z tym, że w poszczególnych kompleksach czynne były tylko niektóre nartostrady.

W bukowieckim „Kempalandzie” czynny był w czwartek tak główny wyciąg, jak i nowy próbny stok dla najmłodszych z wyciągiem dywanowym. Śnieg na stoku był lekko przymarznięty. – Lepšie to niż mokry śnieg, który był w poprzednich dniach. Ludzi jest na razie niedużo, pogoda nie sprzyja, brakuje odpowiedniej atmosfery – mówi Heczko. Dodał, że wśród przyjezdnych przeważają goście z Polski. Jan Kawulok z Łomnej, który przyjechał na narty z córką, nie skarżył się na jakość pokrywy śnieżnej. – Śnieg jest trochę ostry,



Ferie świąteczne na stoku w Bukowcu.

ale kto ma dobrze naostrzone krawędzie, może spokojnie jeździć. Ludzi jest niedużo, więc warunki są idealne – powiedział „Głosowi Ludu”.

W Mostach ruch był tego dnia o wiele większy. Czynna była jedna nartostrada z dwoma wyciągami. Do dużego wyciągu przed południem ustawiała się kolejka licząca blisko sto osób. – Nie byłam tu już strasznie długo, od czasu, gdy uczęszczałam do gimnazjum, ale dzisiaj przyjechalśmy tu z

dziećmi, bo praktycznie tylko tu są dobre warunki śniegowe. Jesteśmy zadowoleni – uśmiechała się Petra Eliášová z Janowic koło Frydku-Mistku.

Dziś wieczorem ośrodki będą nieczynne, jutro, w Nowy Rok, wyciągi ruszą później niż zwykle – w Mostach o godz. 10.00, w Bukowcu o 11.00. Do jutra w większości ośrodków (z wyjątkiem Bukowca) obowiązują wyższe ceny świąteczno-noworoczne. (dc)

Wnuk nie bywa wnukiem

Policja po raz kolejny apeluje, by ludzie starsi nie dali się oszukać i nie przekazywali nieznanym osobom żadnej gotówki. – Prosimy również ludzi młodszych, by przestrzegali najstarszych członków rodziny przed praktykami oszustów – mówi Zlataše Vlačková, rzeczniczka karwińskiej policji.

Powodem kolejnego apelu jest fakt, że przestępcom ciągle udaje się wyłudzać niemałe kwoty od ludzi starych. Kilka dni temu nieznanemu oszust, postępując według sprawdzonego scenariusza,

skontaktował się telefonicznie z dwoma mieszkankami Czeskiego Cieszyna w wieku 79 i 82 lata. W obu przypadkach męski głos przedstawił się jako wnuk i prosił o pożyczkę w wysokości kilkudziesięciu tysięcy koron. Po pieniądze rzekomy wnuk wysłał w zastępstwie „kolegę”.

Trzecia potencjalna ofiara oszustwa, 87-letnia mieszkanka Karwiny, nie dała się nabrać. Sprawdziła u swych najbliższych, czy faktycznie dzwonił wnuk i przekonała się, że chodzi o zmyśloną historię. (dc)

CYTAT DNIA

– Do końca marca rozstrzygnięty zostanie konkurs na pomnik upamiętniający ofiary katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem 10 kwietnia 2010 roku – powiedział wczoraj minister kultury i dziedzictwa narodowego RP Bogdan Zdrojewski. Na konkurs rzeźbiarsko-architektoniczny, który wspólnie ogłosili prezydenci Polski i Rosji, Bronisław Komorowski i Dmitrij Miedwiediew, wpłynęły zgłoszenia od ponad stu artystów. Treść regulaminu została zatwierdzona przez ministrów kultury Polski i Rosji. – *Niezależnie, która strona wygra, nikt nie będzie ingerował w decyzje jury* – cytowała Zdrojewskiego agencja PAP. (dc)

felieton



ŚWIĄTECZNE PREZENTY

WŁADYSŁAWA MAGIERA

Podczas niedawnej wizyty znajomego, który po raz pierwszy odwiedził nas w domu, usłyszałam ciekawe pytanie: A gdzie pani ma książki? Sporo młodszy człowiek, który zna mnie jako osobę piszącą, zauważył, że w pokoju nie ma półek z książkami. Akurat tam nie stoją, ale w domu właściwie są wszędzie. W tym pokoju też były, leżały rozrzucone w twórczym nieładzie, jak to zostało określone przez gościa. Półki jednak nie było. Po raz pierwszy ktoś zwrócił uwagę na fakt, że książki nie stoją na honorowym

miejscu. Bliscy znajomi wiedzą, gdzie je trzymamy, a innym, którzy do nas przychodzą, nigdy nie przyszło do głowy zapytać o nie. Młody człowiek, humanista, pewnie nie wyobraża sobie życia bez tradycyjnego słowa drukowanego. Właściwie to powinno być dla inteligenta oczywiste, ale nie zawsze tak jest. Dzisiaj przecież wszystko albo prawie wszystko załatwia komputer. Kiedyś, a właściwie całkiem niedawno, tak nie było. Na urlop zabierało się książki, gazety i nadrabiało braki w lekturze. Dzisiaj pewnie za-

biera się ze sobą najnowszy sprzęt, no cóż takie czasy. Zmniejsza się nakład czasopism, książek, bo niby jest internet, ale czy faktycznie tam czytamy książki? Nic chyba nie zastąpi szeleszczących, przewracanych papierowych kartek. Dom, w którym książki zajmują poczesne miejsce, to dom z „klimatem”. Prawie zawsze mieszkają tam ciepło, wspaniali ludzie. Dla nich, choćby dodatkiem do prezentu, musi być książka. Moje skromne obserwacje potwierdzają tę regułę.

Przed świętami miły pan kupo-

wał niedużą książeczkę dla syna pod „strómeček”. Ponieważ syn już skończył studia, pozwoliłam sobie zauważyć, że to bardzo mała książeczka i skromniutki prezent. Wtedy właśnie dowiedziałam się, że to tylko dodatek do gwiazdkowej niespodzianki. Te słowa tylko potwierdziły regułę, że dobrzy ludzie kochają książki. Mam nadzieję, że wielu czytelników dostało je pod „strómeček”. Jeśli tak się stało, świat na pewno będzie lepszy w przyszłym roku! Nasza biblioteczka też powiększyła się po świętach.



Przygotuj tabletki! Zbliża się północ!

BRONISŁAW LIBERDA

Tłumy na szlakach

Na szlakach prowadzących na Ostry 28 grudnia było tłoczno. Wszystko za sprawą ostatniej tegorocznej wycieczki Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Sportowego „Beskid Śląski” w Republice Czeskiej. Różnymi trasami, które każdy mógł dostosować do swoich możliwości, na Ostry doszło 136 członków i miłośników PTTS „Beskid Śląski”. (indi)



Na mecie rajdu na Ostrym działało biuro rajdu, gdzie należało się zapisać, dostać pamiątkową kartę uczestnictwa i pieczętę turystyczną.

Temat do dyskusji przed Zgromadzeniem Ogólnym KP

Polska mniejszość narodowa w RC systematycznie się liczebnie kurczy (asymiluje). Dzieje się tak, aczkolwiek stale jeszcze jesteśmy dobrze zorganizowani, skupiając się zwłaszcza wokół kół PZKO oraz polskich przedszkoli i szkół, wciąż jesteśmy społeczeństwem o dużych tradycjach, nasze polskie organizacje dysponują dużym potencjałem aktywnego działania, a nasza działalność jest widoczna nie tylko w naszym regionie.

Niestety, okazuje się, że obecny styl życia, ogólna niechęć czeskiego społeczeństwa do Polski i Polaków, brak rzetelnej wiedzy o historii naszego regionu i fakt, że dla czeskiej większości na Zaolziu, pomimo w wielu wypadkach polskich korzyści, język polski staje się językiem

zupełnie obcym i niezrozumiałym – to wszystko czynniki mocniejsze od pozytywów naszej mniejszości, przyspieszające zanik uświadczenia narodowego, tj. przywiązania do tradycji, języka ojczystego oraz tożsamości narodowej. Proces asymilacji w naszej republice pogłębia również czeskie ustawodawstwo, które nie oddaje ducha Konwencji Ramowej o Ochronie Mniejszości Narodowych.

Stan ten dokumentują ostatnie wyniki Spisu Powszechnego. Nie powinniśmy się zadawać tym, że nie jest katastrofalnie, ale musimy się bardzo poważnie zastanowić, jak ten niekorzystny dla nas proces zatrzymać albo przynajmniej zwolnić. Już przed ostatnim Zgromadzeniem Ogólnym Józef Szymeczek

powiedział dla „Głosu Ludu” (5 kwietnia 2008 r.): „Mnie się jednak wydaje, że powinniśmy obecnie sobie powiedzieć prawdę o naszym »stanie faktycznym«, opracować materiał o tym, w jakim punkcie się znaleźliśmy, o co nam, Polakom w RC, właściwie chodzi i jak się dalej rozwijać. Powinna powstać komisja, która by taki materiał przygotowała i poddała pod dyskusję”.

Niestety pozostało, jak w wielu innych wypadkach, tylko na pustej proklamacji. Odnoszę takie osobiste wrażenie, że nasi czołowi działacze i decydenci jakby bali się podejmować ten drażliwy temat, jakim jest proces postępującej asymilacji. Znamy już termin XI Zgromadzenia Ogólnego i chciałbym wierzyć, że tym razem będzie inaczej, że dyskusja o

naszych problemach będzie szczerą, otwartą i bez partykularnych uprzedzeń, że zgromadzeniu zostanie przedstawiony wniosek naszej aktywnej „polityki narodowościowej” i wniosek efektywnego „zarządzania” naszą polską mniejszością.

Moim zdaniem, dla naszej mniejszości są potrzebne do omówienia, między innymi, następujące tematy:

1) Implementacja karty języków mniejszościowych i konwencji ramowej do ustawodawstwa czeskiego z uwzględnieniem nie tylko praw, ale i kompetencji reprezentacji polskiej mniejszości.

2) Przywrócenie językowi polskiemu, względnie gwarze dawnego statusu powszechnie używanego języka (rodzina, w tym mieszane małżeństwa, szkolnictwo, w tym i cze-

skie oraz ponadpodstawowe, napisy, administracja państwowa).

3) Opracowanie założeń współdziałania polskich organizacji na Zaolziu, w tym roli Kongresu Polaków (kompetencje i zadania, członkostwo w Kongresie, umowa akcesyjna, forma sejmików, rola pełnomocników, wewnętrzna struktura Kongresu).

4) Powołanie kompetentnej reprezentacji złożonej z powszechnie uznawanych autorytetów, które potrafiłyby rozbudzić w naszej mniejszości potrzebę aktywnego i zaangażowanego działania.

Reasumując, potrzebna nam jest wizja naszego działania i kompetentni ludzie, odpowiedzialni za jej realizację.

Roman Suchanek, Trzyniec

freak show



...A BYŚCIE ZALUDNILI ZIEMIĘ

DAREK JEDZOK, blog.jedzok.com

Redakcja „Głosu Ludu” poprosiła mnie o coś bardziej pikantnego na zakończenie roku. A co mi tam – chcieli, to mają. Jedziemy po bandzie.

Znamy już niezbyt pocieszające wyniki spisu ludności w Czechach – polska mniejszość na Zaolziu topnieje. Pojawiają się już jednak pomysły i propozycje, jak temu zapobiec. Zdaniem niektórych powinniśmy szukać inspiracji u innych mniejszości narodowych, czyli – rozmnażać się na potęgę.

Uważam, iż trzeba podejść do problemu koncepcyjnie i sprytnie podpatrzyć strategię naszych rywali. Od Arabów weźmy hasło „naszą bronią będą łona naszych kobiet”, od Romów liczebność. Od teraz nie

może się mianować prawdziwym patriotą ten, którego czeladka liczy mniej niż kilkanaście sztuk.

Po drodze trzeba jednak rozwiązać kilka problemów. Niestety w naszej kulturze pozycja naczelnika jest dosyć słabo ugruntowana. Bezplodny mąż nie może wysłać żony do wodza, aby ten pomógł poszerzyć rodzinę. Podejrzewam zresztą, że akurat taki czyn społeczny mógłby się spotkać ze znikomą aprobatą małżonek prezesów organizacji zaolziańskich. Skoro więc oni nie mogą wziąć interesu w swoje ręce, trzeba zdać się na pomoc sąsiedzką albo niechrześcijańskie, ale skuteczne in vitro. Cel uświęca środki.

Tajemnicą sukcesu populacyjne-

go imigrantów jest też to, że zaczynają z multiplikacją najwcześniej, jak to tylko możliwe. I tu pytam – do czego doprowadziło nas to prze-reklamowane dobre wychowanie? Jak to, że wiele nastolatek, fizycznie całkowicie dojrzałych do macierzyństwa, marnuje czas na szkołę?

Trzeba poszukać przyczyn tego prokreacyjnego zastoju. A mogą być dwie – albo nasza młodzież za dużo wie o antykoncepcji, albo za mało się puszcza.

Druga opcja może być wynikiem konserwatywnego polskiego wychowania, pierwsza – zarazą szerzoną przez libertyńskich czeskich bezbożników. Na szczęście wiemy, jak z tym walczyć. Z Polski mo-

żemy importować legendy o rakotwórczym wpływie prezerwatywy lub Coca Coli jako najbezpieczniejszym środkiem przeciwcukrowym. Jeżeli jednak nasza latorośl jest już nieodwracalnie skażona wirusem oświaty seksualnej, nie pozostaje nic innego, niż uciec się do podstępów.

Przed wyprawieniem dziecka na imprezę trzeba ukradkiem sprawdzić jego torbę, a w razie odkrycia prezerwatyw poprzekłuwać je szpilką.

Warto też zapewnić dziecku pieniądze na zakup napojów wysokowych, które pomogą mu pozbyć się ewentualnych oporów. W przypadku zatwardziały ch abstynentów nie pozostaje nic innego, jak wmusić na

drogę termos z rozpuszczoną pigułką gwałtu.

Oczywiście dotyczy to wyłącznie zamkniętych imprez zaolziańskich, nie chcemy sobie przecież zaśmieszać puli genetycznej innymi nacja-

mi. Tutaj zresztą nasze rzędzące szeregi mogą być atutem. Wszak każdy hodowca wie, że kojarzenie wsobne to wyśmienity sposób na uzyskanie wybitnych osobników. Ulepszajmy nasz ród pod proporcem endogamii!

Oby moja skromna analiza pomogła uruchomić proces dużych zmian w naszej społeczności. Po-czekajcie jeno, za kilka lat ten skrawek ziemi będzie dla nas za mały.

NA KŁOPOTY Z POLSZCZYZNĄ:

Przedświąteczne i noworoczne problemy



Patrząc do encyklopedii PWN znajdziemy pod hasłem „Nowy Rok” następujące informacje... » 1. jedno z głównych świąt, obchodzone w najrozmaitszych kulturach i religiach jako wyraz symbolicznego przejścia do nowego cyklu świata; w chronologii — pierwszy dzień roku kalendarzowego, wyznaczany na różne daty, np. 1 I (Rzym), 25 III (Bizancjum, Ruś średniowieczna), 2. pełnia księżyca po zimowym przesileniu (Chiny); w Kościele katolickim Nowy Rok jest uroczystością Św. Bożej Rodzicielki Marii oraz Światowym Dniem Pokoju.«

Wielu z nas nurtuje jednak pytanie – jak piszemy poprawnie: „Nowy Rok” albo „nowy rok”? Pisząc życzenia z okazji świąt Bożego Narodzenia często dołączamy także życzenia pomyślności w „Nowym Roku”. Jest w tym swego rodzaju nielogiczność, bowiem życzymy właściwie komuś

szczęścia tylko na jeden dzień w roku, jakim jest 1 stycznia (Nowy Rok). A pozostałe dni? Każdy język, oparty na zasadach konwencyjnych, ma takie swego rodzaju nielogiczności. Piszemy więc „...szczęścia, zdrowia, pomyślności itd. w Nowym Roku...”, przy czym mamy na myśli cały rok kalendarzowy.

Przy tej okazji warto wspomnieć, że w słownikach ortograficznych, przykładowo wydawnictwa PWN, znajdziemy zasadę, iż wielką literą piszemy „nazwy świąt i dni świątecznych”. Nowy Rok, który przypada na 1 stycznia, wypada więc pisać wielką literą.

Jak natomiast napisać słowa „sylwester” czy „Sylwester” (jako zabawa sylwestrowa, ostatni wieczór w roku) oraz „gwiazdka” czy „Gwiazdka” (w znaczeniu: dostać coś na gwiazdkę)? Wiadomo, że „Gwiazdka” to synonim Wigilii i świąt Bożego

Narodzenia – powinna być pisana wielką literą. Możemy się o tym przekonać, wertując np. w Wielkim słowniku ortograficznym PWN. Ten sam słownik nakazuje nazwę zabawy sylwestrowej pisać małą literą, ponieważ tak właśnie piszemy nazwy wszystkich obrzędów, zwyczajów i zabaw.

Kiedy zbliża się czas Bożego Narodzenia, zastanawiamy się, jak właściwie poprawnie napisać życzenia świąteczne? Z okazji „Świąt” (czy „świąt”) Bożego Narodzenia? W przypadku, że życzenia zawierają człon „święta”, powinny mieć formę „...z okazji świąt Bożego Narodzenia”. Warto tu jednak podkreślić, że na ogół prawdopodobnie zwyczajowo Polacy piszą „...z okazji Świąt Bożego Narodzenia”. Taką pisownię również można zaakceptować, bowiem polska ortografia dopuszcza możliwość pisowni wielką literą ze względów ... uczuciowych.

Nowy słownik ortograficzny PWN z zasadami pisowni i interpunkcji, red. E. Polańskiego, Warszawa 2003, podaje dokładne brzmienie tego przepisu ortograficznego: „Użycie wielkiej litery ze względów uczuciowych i grzecznościowych jest indywidualną sprawą piszącego. Przepisy ortograficzne pozostawiają w tym wypadku dużą swobodę piszącemu, ponieważ użycie wielkiej litery jest wyrazem jego postawy uczuciowej (np. szacunku, miłości, przyjaźni) w stosunku do osób, do których pisze, lub w stosunku do tego, o czym pisze”.

Na zakończenie chciałbym jeszcze wspomnieć o życzeniach noworocznych „Do siego roku”. Owa forma życzeń oznacza dosłownie „do tego roku” (obyśmy dożyli). Ludzie łamali się dawniej opłatkiem mówiąc: „Do siego roku”, w znaczeniu „doczekajmy w zdrowiu tego roku, który na-dejdzie”.

Dziś na kartkach noworocznych i przeróżnych gadżetach czy plakatkach możemy się spotkać z różną pisownią: raz łączną (Dosiego roku!), raz rozdzielną (Do siego roku!). Jak jest poprawnie? Problemy sprawa... pisownia. Być może powodem kłopotów jest fakt, że nie wszyscy wiedzą, co oznacza słowo „...siego”. Owo trochę tajemnicze słowo jest dopełniaczem dawnego zaimka wskazującego „si”, „sia”, „sie”, który oznaczał tyle, co „ten”, „ta”, „to”. Do dnia dzisiejszego przetrwał w takich konstrukcjach jak np. „ni to, ni sio”; „tak czy siak”; „taki, siaki i owaki”. Dlatego też obowiązuje pisownia rozdzielna „do siego” i piszemy „Do siego roku!”.

A ja? Skromnie życzę wszystkim Czytelnikom... „Do siego roku”, tak jak nakazuje stara polska tradycja.

JAN KUBICZEK



KRZYŻÓWKA Z FRASZKĄ

POZIOMO:

A. Gałgan po naszymu * pramatka ludzkości * były prezes ZG PZKO (Jerzy) B. Ptak nie latający * mieszanina białek mięśni z grupy albumin * weteran * litera alfabetu greckiego C. Szkoła żartobliwie * gatunek wierzby * rzeka w Mongolii i Rosji D. Odłamana tafla lodu * element łańcucha * obszar kraju różniący się od otoczenia * pierwiastek z grupy borowców E. Czeski piosenkarz (Jiří) * łączy dwa brzegi rzeki F. Miasto portowe nad Rodanem * syn Adama i Ewy G. Potocznie instrument muzyczny * imię Sharifa H. Odmiana esperanta * szopa dla owiec i bydła w czasie niepogody * sucha kielbasa * roztwór koloidowy I. Szkło powiększające * gatunek antylopy * brazylijski piłkarz J. Rzeka palindrom w Etiopii * dusigrosz * motyw ornamentu * polski kauczuk syntetyczny K. Ma siedzibę w Brukseli * siostra i żona Kronosa * jest złożony z kilku bitów.

zyczny * imię Sharifa H. Odmiana esperanta * szopa dla owiec i bydła w czasie niepogody * sucha kielbasa * roztwór koloidowy I. Szkło powiększające * gatunek antylopy * brazylijski piłkarz J. Rzeka palindrom w Etiopii * dusigrosz * motyw ornamentu * polski kauczuk syntetyczny K. Ma siedzibę w Brukseli * siostra i żona Kronosa * jest złożony z kilku bitów.

PIONOWO:

1. Głęboki hełm z odchylonym do tyłu okapem * pieniądz zdawkowy 2. Rzeka lub ryba * parlament w Rosji 3. Ekscentryk * wchodzi w skład Trójmiasta 4. Koleżanka Ali 5. Gatunek antylopy 6. Nauka o metodach rozpoznawania chorób – 8. Zimozielony krzew ozdobny * wykwit skórny 10. Grecka bogini wojny * pożywka dla drobnoustrojów 12. Koczownik * rozdział Koranu 14. Taniec towarzyski * umożliwia komunikację między zbiornikami o różnym poziomie wody 16. Woltametr inaczej 17. Imię modelki Campbell 18. Została założona w 1947 roku 19. Jest naprzeciwko nadirowi * Olza 20. Widzialny przejaw boga Re * ciekły tłuszcz 21. Żywi się pędami bambusa * stan pogotowia.

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
A																					
B																					
C																					
D																					
E																					
F																					
G																					
H																					
I																					
J																					
K																					

WYKREŚŁANKA

AKAPIT, ANKRA, AORTA, ASTER, ATLAS, BLASK, BRONZ, DEPRESJA, DRZEWO, GRAMATYKA, INWAZJA, JASKINIA, KAROCA, KATEDRA, KLATKA, KREDKA, ŁAZIENKA, MATURA, MORZE, MOTOR, PAMIĄTKA, PAPIERÓWKA, PIEKARNIK, POTRZEBA, PREMIA, REBEKA, ROWER, RÓWNIARKA, SKÓRKA, SKROM, SKUTEK, SŁOMA, STOKROTKA, STRONT, SZATAN, SZCZOTKA, TOMKA, TOPIEL, TREND, UMIAR, WERWA.

K	I	N	R	A	K	E	I	P	A	N	K	R	A
D	J	N	E	A	A	E	A	T	K	S	A	L	B
W	E	R	W	A	K	K	T	P	R	R	T	E	E
Ż	B	P	O	A	T	W	A	U	Ó	J	E	E	Z
A	R	N	R	O	Z	M	Ó	W	K	A	D	A	R
M	O	R	Z	E	I	J	N	R	S	S	R	G	T
O	N	C	S	Ą	S	I	A	D	E	K	A	R	O
Ł	Z	S	T	T	A	J	W	R	O	I	E	A	P
S	A	K	A	R	O	C	A	Z	M	N	P	M	J
N	A	Z	K	E	A	K	E	E	D	I	M	A	S
A	G	A	I	B	R	I	R	W	M	A	O	T	P
T	O	P	I	E	L	P	M	O	T	O	R	Y	C
A	Z	R	D	K	N	E	R	U	T	O	M	K	A
Z	A	K	T	A	L	K	R	K	N	K	A	A	M
S	A	L	T	A	S	A	A	T	I	P	A	K	A

Wśród autorów poprawnych rozwiązań wszystkich trzech krzyżówek zostaną rozlosowane nagrody książkowe. Termin nadsyłania rozwiązań upływa w piątek 13. 1. 2012 r. o godz. 12.00. Nagrodę (do odbioru w redakcji) za rozwiązanie krzyżówki z 17. 12. 2011 r. otrzymuje **Jadwiga Przeczek** z Bystrzycy.

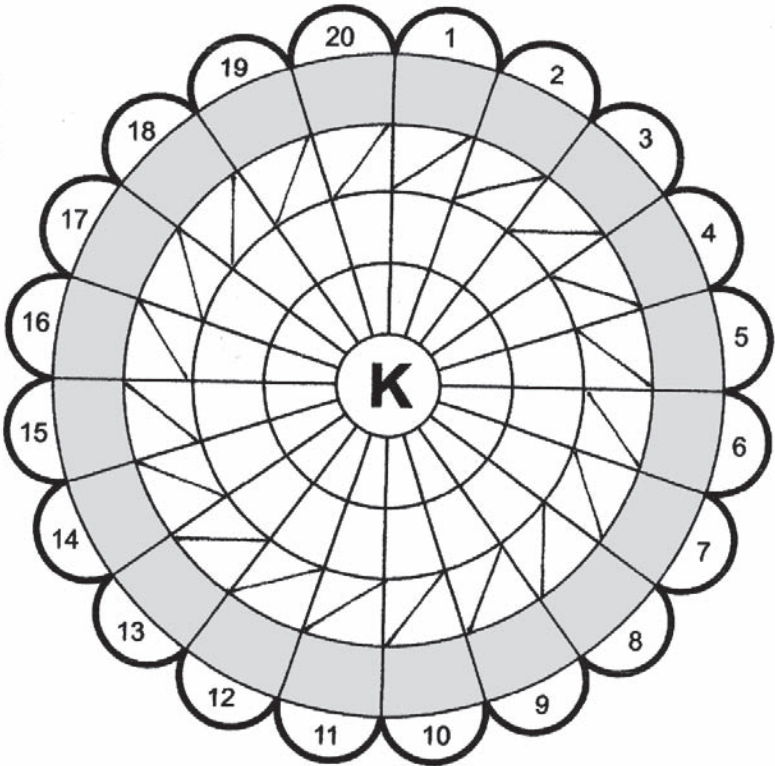
LOGOGRYF KOŁOWY

Potapka bierze swojego pięciorocznego synka na kolana i chce mu dać pusu. Hnetka se ale cofnie i powiada mu: Jak to, że cie tak tabaką czuć? Na ostatku że już kurził!

Synek: Ani ni, tatulku, ... (rozwiązanie logogryfu). – Śmich Macieja.

Odgadnięte sześcioliterowe wyrazy wpisujemy do diagramu odśrodkowo:

1. Melodia wygrywana przez zegar 2. Tradycyjny ubiór Japonki 3. Śmieszność 4. Oby zbłądziły pod strzechy 5. Konny pasterz bydła w USA 6. Historyczna dzielnica Polski 7. Głębokość 8. Byli między innymi zaporoscy 9. Potas 10. Wypadek drogowy 11. Kierunek w malarstwie 12. Piersiowa lub schodowa 13. Dawna nazwa lutetu 14. Krzykliwa papuga 15. Zbiór przepisów prawnych 16. Koligat 17. Najtwardszy po diamentie minerał 18. Faza Księżyca 19. Liliput 20. Suma pieniężna złożona jako gwarancja. Opr. TADEUSZ TADRAŁA



Tak przeżywaliśmy 2011 rok

W tym roku rozliczaliśmy się z narodowości, na nowo odkrywaliśmy Morcinka, mogliśmy się cieszyć z sukcesów hokeistów i rodzimych przedsiębiorców. Dla każdego z nas miał ten rok także jakieś osobiste brzmienie. Czym był dla Zaolzia, próbowaliśmy sobie przypomnieć, wertując stare numery naszej gazety.

STYCZEŃ:

Powtórka wyborów i Rok Morcinka

Na Zaolziu podsumowano Rok Języka Polskiego i ogłoszono Rok Gustawa Morcinka. Politycznym wydarzeniem, które śledziły z napięciem również media ogólnokrajowe, była powtórka wyborów samorządowych w Czeskim Cieszynie. „Głosowanie pod specjalnym nadzorem” – tak zatyłkowaliśmy w „GL” artykuł informujący o tym, że 8 stycznia wyborcy w Czeskim Cieszynie powtórnie pójść do urn. Chociaż policja deklarowała wzmoczony nadzór nad głosowaniem, ponownie pojawiły się podejrzenia, że doszło do przekupywania wyborców.

W Mostach koło Jabłonkowa odbył się jubileuszowy, czterdziesty Zjazd Gwiazdysty, w którym udział wzięło blisko 500 młodych narciarzy.

LUTY:

Sukces Wałachów i spotkanie z prezydentem

Bracia Adam, Mariusz i Waldemar Wałachowie z Bystrzycy, założyciele i właściciele spółki „Walmart”, zdobyli prestiżowy tytuł „Przedsiębiorca Roku 2010 Republiki Czeskiej”. Mariusz Wałach, odbierając w Pradze nagrodę z rąk ministra Karla Schwarzenberga, część swego przemówienia wygłosił po polsku. Do Pragi pojechali w lutym również przedstawiciele polskich organizacji na Zaolziu, by spotkać się z polskim prezydentem – Bronisławem Komorowskim, który przybył nad Wełtawę z oficjalną wizytą państwową.

W Gimnazjum Polskim w Czeskim Cieszynie ruszył jeden z najciekawszych projektów uczniowskich – „Komórkobranie”.

MARZEC:

»Postaw na polskość«

Największa uwaga działaczy polskiej mniejszości skupiła się na Spisie Powszechnym, który odbył się 26 marca. W mediach, również czeskich, ruszyła przed Spisem kampania „Postaw na polskość”, zainicjowana przez naszą redakcję. Jej twarzami zostali Ewa Farna, Alojzy Martynek i para taneczna zespołu „Suszenie”. Szczególnie udział w kampanii młodej piosenkarki, popularnej zarówno w całej Republice Czeskiej, jak



Przedstawiciele polskich organizacji na Zaolziu na spotkaniu z prezydentem RP, Bronisławem Komorowskim w Pradze.

i Polsce, odbił się echem w ogólnokrajowych mediach po obu stronach granicy. Logo kampanii, którego autorem był Marian Siedlaczek, szybko stało się popularne wśród młodzieży, która nie wstydziła się nosić naklejek na plecach i torbach.

KWIECIEŃ:

Rocznica Smoleńska i złoto Stalowników

Nie tylko Polska, ale również Zaolzie przypomnieli sobie pierwszą rocznicę katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem, w której 10 kwietnia 2010 roku zginęło przeszło 90 osób, w tym para prezydencka. W Polsce rozliczanie się z tragedią doprowadziło do podziałów politycznych i społecznych. – Smoleńsk podzielił Polaków i ten podział pozostaje dziś, w rok po katastrofie, największą stratą obok strat w ludziach – powiedział naszej gazecie na kilka dni przed rocznicą były konsul RP w Ostrawie, Jerzy Kronhold.

Prawdziwa euforia panowała w kwietniu wśród fanów trzynieckiego hokeja. Stalownicy Trzinec wywalczyli złoto, w finale ekstraklasy pokonując rywali z Witkowic.

MAJ:

Beatyfikacja papieża

Polacy na całym świecie mocno przeżywali beatyfikację polskiego papieża Jana Pawła II, która odbyła się w Rzymie 1 maja. Do Watykanu wyruszyły grupy pielgrzymów z Czeskiego Cieszyna i Jabłonkowa, a

także przedstawiciele Kongresu Polaków, którzy wzięli również udział w Światowym Spotkaniu Polonii.

Duży powód do satysfakcji mieli członkowie MK PZKO w Suchej Górnej, gdzie oddano do użytku Dom PZKO, wyremontowany kosztem 2,6 mln koron. Większość wydatków pokryła gmina oraz Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.

CZERWIEC:

Festiwal PZKO i nowe matury

W Trzyniecu odbył się 25. Festiwal PZKO, najważniejsza centralna impreza Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. Na Festiwal zawitało przeszło 6 tys. gości. Publiczności zaprezentowało się 18 zespołów folklorystycznych i kapel, wystąpiły połączone chóry z udziałem ok. 400 chórzystów. Zwieńczeniem wieczoru były występy gwiazd – Haliny Mlynkowej oraz Szymona Wydry z zespołem Carpe Diem.

Swego rodzaju eksperymentem były pierwsze matury państwowe. Maturzyści z Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszynie, jak i polskiej klasy Akademii Handlowej, bardzo dobrze poradzi sobie z nową maturą, zdając ją w... 100 procentach.

LIPIEC:

Polska prezydencja i zaolziańscy lotnicy

Pierwszego dnia wakacji rozpoczęła się polska prezydencja w Unii Europejskiej, która właśnie dziś dobiega

końca. Na Zaolziu powstała nowa polska organizacja – Zaolziańskie Stowarzyszenie Lotnicze im. Franciszka Żwirki i Stanisława Wigury. Skupia ludzi zafascynowanych lataniem.

W Hawierzowie przypomniano sobie największą tragedię w historii powojennego górnictwa czeskosłowackiego – pożar na kopalni Dukla z 1961 roku, w którym życie straciło 108 górników.

SIERPIEŃ:

»Gorok« i medale

Ten miesiąc na Zaolziu nieodmiennie się kojarzy z jabłonkowskim „Gorolskim Świętem”. Tegoroczne, z kolei 64., zgromadziło ok. 10 tys. uczestników i 900 wykonawców. Sukces odnieśli zaolziańscy sportowcy. Nasza ekipa startująca w 15. Światowych Letnich Igrzyskach Polonijnych we Wrocławiu wróciła ze 105 medalami. Na Cmentarzu Komunalnym w Cieszynie odbyły się obchody 120. rocznicy urodzin Gustawa Morcinka. Mieszkańcy części Jabłonkowa zwanej Ciyne postanowili dać wyraz swemu niezadowoleniu ze stosunku władz miasta do ich osady i spisali wniosek o oderwanie się od Jabłonkowa i przyłączenie do Boconowic. Sprawa została rozstrzygnięta dopiero kilkanaście dni temu – jabłonkowscy radni nie zgodzili się na podział miasta.

WRZESIEŃ:

Politycy w Cieszynie

Pierwszy dzień września odbył się pod znakiem wizyty prezydenta Bronisława Komorowskiego w Cieszynie. Prezydentowi, który na Wzgórzu Zamkowym modlił się o pokój, szczególnie spodobała się pieśń Jana Kubisa „Ojcowski dom”, którą wykonały dla niego cieszyńskie chóry. Nie spełniły się ciche nadzieje Polaków z Zaolzia, że Komorowski przejdzie na drugi brzeg Olzy. Oba Cieszyny odwiedzili natomiast premierzy Polski i RC, Donald Tusk i Petr Nečas, którzy przyjechali ot-

worzyć wspólny czesko-polski gazociąg. W Czeskim Cieszynie oddano do użytku wyremontowany Ośrodek Kultury „Strzelnica”. „Na Strzelnicy można będzie balować” – pisaliśmy w „Głosie Ludu”. Sezon balowy właśnie się rozpoczyna, jest więc doskonała okazja...

PAŹDZIERNIK:

Urodziny teatru

W Sibicy wyremontowany Dom PZKO, w Lesznej Dolnej zmodernizowana scena plenerowa – te dwa remonty miały wspólny mianownik: zostały zrealizowane z funduszy unijnych w ramach projektu koordynowanego przez Zarząd Główny PZKO. Członkowie obu Kół podsumowywali i świętowali. Dla miłośników kultury, a zwłaszcza tej teatralnej, wielkim wydarzeniem był jubileusz 60-lecia Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego. Jubileusz teatru nie może się obyć bez premiery, i to nie byle jakiej. Scena Polska wystawiła tragedię „Romeo i Julia” Szekspira.

LISTOPAD:

Polacy u premiera

Ten miesiąc kojarzy się z zadumą, natomiast na Zaolziu jest od kilku lat miesiącem, w którym odbywa się wielka gala – finał konkursu Kongresu Polaków Tacy Jesteśmy. W tym roku przyznano dwie główne nagrody – publiczność oddała najwięcej głosów na chór mieszany „Lira” z MK PZKO w Karwinie-Darkowie, jury przyznało nagrodę Kołu Macierzy Szkolnej w Hawierzowie-Błędowicach.

Reprezentacja polskiej mniejszości wyjechała do Pragi na spotkanie z premierem rządu Petrem Nečasem. Premier m.in. zapewnił władze Kongresu Polaków i ZG PZKO, że nie trzeba się obawiać zmian dotyczących finansowania szkolnictwa, ponieważ nie będą one dotyczyły szkół mniejszościowych.

GRUDZIEŃ:

Wyniki Spisu i odejście Havla

Poznaliśmy wstępne wyniki Spisu Powszechnego. W Republice Czeskiej żyje 38 tys. Polaków, z tego 28 tys. w województwie morawsko-śląskim. Przeszło 3 tys. osób zadeklarowało podwójną narodowość – polską i czeską, ewentualnie inną. Choć liczba Polaków spadła, szefowie polskich organizacji nie uważają wyników za tragiczne, biorąc pod uwagę fakt, że jedna czwarta osób w całym kraju w ogóle nie podała swej narodowości.

Cała Republika Czeska przeżywała odejście pisarza, dysydenta i prezydenta Václava Havla. Polacy – nie tylko w kraju – wspominali również 30. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego.

A potem przyszły Święta Bożego Narodzenia – wreszcie trochę spokoju i wytchnienia...

Opracowała: DANUTA CHLUP



Stalownicy Trzinec cieszą się ze zdobycia złota w ekstraklidze.

Zdjęcia: MAREK SANTARIUS

MS MEBLE
MAŁYJUREK

Profesjonalnie od 1983 roku

Kuchnie i garderoby

Ostatnie wolne terminy na realizację w 2011 roku!

www.ms-meble.pl

ZADZWOŃ: +48 33 8529214



KRYSTYNA MRUZEK WYCHOWAŁA KILKA GENERACJI ZAOLZIAŃSKICH LUDOWYCH MUZYKANTÓW I ŚPIEWAKÓW:

Jestem dumna ze swoich wychowanków

Na dwa dni przed Wigilią świąt Bożego Narodzenia w domu Krystyny Mruzek w Jabłonkowie aż roiło się od przyjaciół, znajomych... Pani Krysia, która może się pochwalić tym, że założyła w swoim życiu aż trzy świetne kapela ludowe i wychowała kilka generacji muzykantów i śpiewaków ludowych, obchodziła w czwartek 22 grudnia swój jubileusz życiowy.

Przez całe życie uczysz dzieci gry na skrzypcach w szkole muzycznej, wychowujesz młodych muzykantów ludowych. Czy nawiązujesz w ten sposób do rodzinnych tradycji?

Oczywiście. Moja babcia i dziadek byli nauczycielami. Dziadek Paweł Lipka był nawet dyrektorem szkoły w Piosku i wielkim działaczem społecznym. A w Jabłonkowie założył Chór Kościelny Niewiast Katolickich, który działa właściwie do dziś. Odziedziczyłam po nim skrzypce. Dziadek do dziś jest dla mnie wielkim wzorem. A wybierając nazwę kapeli „Lipka”, którą założyłam pod koniec ubiegłego wieku w Bukowcu, zainspirowałam się nazwiskiem swojego przodka. „Lipka” była moją drugą kapelą. Dwadzieścia lat wcześniej, w połowie lat 80. powstała grająca do dziś kapela „Nowina”. Powstała właściwie z inicjatywy dwóch dyrektorów szkoły: muzycznej – Antonína Jeżowicza, i polskiej podstawówki – Jana Cieślara. Powiedzieli nam wówczas, że dobrze by było, gdyby nauczycielka PSP Sylwia Mrózek założyła zespół taneczny, a ja kapelę.

Kiedy zainteresowałaś się muzyką?

Już w dzieciństwie. Mama Elżbieta, Lipkówna z domu, zawsze śpiewała ze mną i moimi siostrami Marią i Danutą. Ojciec Jan Sikora też, zresztą był członkiem chóru „Gorol”. A mama zawsze mówiła nam, że nie podobają się jej pieśni sławiące socjalizm, których uczyliśmy się w szkole. Dlatego uczyła nas pieśni ludowych. I to mama zachęciła mnie do podjęcia nauki gry na skrzypcach. Moją pierwszą nauczycielką w Jabłonkowie była Maria Rucka, później Franciszek Czerny. Pamiętam, że sporo jeździłam po różnych konkursach, festiwalach. Zdobywałam nawet nagrody, nawet na międzynarodowym konkursie skrzypcowym w Usti nad Orlicą. No i później ukończyłam ostrawskie konserwatorium. Pod koniec edukacji w tej średniej szkole muzycznej zrozumiałam, że chcę być nauczycielką. No i powróciłam do rodzinnego miasta. To było w roku 1973.

Podjęłaś od razu pracę w szkole muzycznej przy kościele parafialnym pw. Bożego Ciała?

Nie, zaczynałam uczyć w Nawsiu, wtedy dzielnicy Jabłonkowa. A uczyłam gry na... akordeonie i gitarze, bo wtedy były wolne tylko te etaty. Musiałam się zatem poduczyć trochę podstaw gry na tych instrumentach. W końcu jednak mogłam zacząć uczyć w Jabłonkowie na swoim ukochanym instrumencie, skrzypcach. No i pozostałam w jabłonkowskiej szkole muzycznej przez prawie czterdzieści lat.

Większość absolwentów konserwatorium myśli głównie o muzyce poważnej, o chórach, orkiestrach symfonicznych lub



Krystyna Mruzek na tle zdjęć swoich wychowanków.

kameralnych. Ty poświęciłaś się folklorowi...

Ale nie od razu. Dopiero po urodzeniu synów Bogdana i Andrzeja. Najpierw zwrócił się do mnie Andrzej Niedoba z propozycją, żebym poprowadziła kapelę mosteckiego zespołu „Górol”. Z powodów rodzinnych nie mogłam tak uczynić. W końcu jednak folklor mnie wchłonął...

Mówiłaś, że w połowie lat 80. powstała kapela „Nowina”. Potem „Lipka”, a w końcu najmłodsza „Torka”. Z tych zaś „Nowina” miała co najmniej trzy składy. Wychowałaś więc kilka generacji ludowych muzykantów...

Cieszy mnie bardzo, że moi wychowankowie grają do dziś w wielu kapelach. Nadal gra „Nowina” w ostatnim składzie, moi dawni podopieczni grają w „Górolach”... I jestem z nich dumna. Tu jedno muszę powiedzieć: zawsze starałam się ich nie tylko uczyć gry na skrzypcach, ale też życia. Bo śpiew jest mową duszy. Robiłam więc wszystko po to, żeby umieli nie tylko grać, ale też nie zapominali o naszej mowie, tradycji przodków, swoich korzeniach. Chyba dlatego moi wychowankowie grają dalej, a nawet żyjąc w głębi Czech nie zapominają o ziemi, z której wyszli. Na przykład Radek Matuszyński: żyje i pracuje w Pradze, ale nadal prowadzi kapelę „Górol”, a także jest szefem Komitetu Organizacyjnego Gorolskiego Świąta. A pomagają mu wciąż chłopcy z „Nowiny”.

Według jakiego klucza dobiebrałaś muzykantów i śpiewaków do swoich kapel?

Wybierałam po prostu z tego, co miałam w swojej klasie (śmiech). Nasza szkoła muzyczna jest mała. W dużych miastach wybierają wyłącznie z tych najlepszych. U nas sytuacja była bardziej skomplikowana, ponieważ chciałam

tworzyć kapela wyłącznie z młodych Polaków. Ale miałam to szczęście, że zawsze grali w moich kapelach sami utalentowani młodzi ludzie. Talentów ci u nas pod dostatkiem.

Pamiętasz pierwszy skład „Nowiny”?

Oczywiście. Pierwszym skrzypkiem była Jola Filipek, grali też Daniel Drong i Radek Matuszyn, Leszek Cienciąła. Śpiewali m.in. Basia Bałon czy Janusz Klus, który gra dziś w gorolgrassowej kapeli Blaf i jest członkiem chóru „Gorol”. Jak wspominałeś, składy „Nowiny” były trzy. Do dziś gra ten ostatni, chłopcy grywają na imprezach oficjalnych, prywatnych... Są wprost rozchwytywani.

Dlaczego nie powstał czwarty skład „Nowiny”, lecz „Lipka”?

Bo chłopcy postanowili kontynuować działalność pod dawną nazwą, już samodzielnie. Zgodziłam się na to. A ja zauważyłam wielkie talenty w małej szkole w Bukowcu: Chrystiana Heczkę, Monikę Wrone, Kasię i Ewę Zogatę, siostry Bulawówny lub Drongówny... Śpiewaczki były wówczas z Jabłonkowa, muzykanci zaś z Bukowca lub Piosku. No i w 1999 roku powstała „Lipka”. Jak już wspominałam, patronem tej kapeli został mój dziadek, Paweł Lipka. Rozpoczęła się nowa przygoda, która trwa już dwadzieścia lat. Jak zawsze, rozpoczynałam pracę z małymi dziećmi, a dziś spotykam się na próbach i występach z dorosłymi już ludźmi, z przyjaciółmi.

No i jest jeszcze najmłodsza „Torka”...

Muszę się pochwalić, że w tej najmłodszej kapeli grają już i śpiewają dzieci członków „Nowiny”. To mnie bardzo cieszy, bo jest kontynuacja. Zresztą „Torka” też już się „starzeje” (śmiech). Dlatego myślę o założeniu nowej kapeli dziecię-

cej. To pierwszo- lub drugoklasiści z Mostów, Bukowca, Jabłonkowa. Na razie nie mamy nazwy, ale pierwsze próby już się odbyły. Szykujemy nową falę (śmiech). A gdyby ktoś miał pomysł na nazwę, prosimy o kontakt ze mną. Albo nawet za pośrednictwem „Głosu Ludu”. Pierwszy oficjalny koncert – kolęd – powinien odbyć się w styczniu w jabłonkowskim kościele parafialnym.



Kapela „Lipka” gra pod kierownictwem Krystyny Mruzek już dwadzieścia lat.

Praca z tak małymi dziećmi chyba nie jest łatwa.

No tak. Tak mali muzykanci nie umieją jeszcze utrzymać do końca rytmu, szwankuje trochę intonacja, wspólne granie. Ale z biegiem lat wszystko się doszlifuje. Najważniejsze zaś jest to, że dzieci uczą się wzajemnego respektu, tolerancji, słuchania jeden drugiego. To wielka szkoła życia.

A co jest najtrudniejsze w pracy z małymi muzykantami?

Trudno powiedzieć. Wydaje mi się jednak, że dzieci pomimo wszystko potrafią wyczuć, czego nauczyciel od nich wymaga. A najważniejsze jest to, że kiedy dzieci wyczują, że nauczyciel pracuje z nimi z przy-
musu, nie chce im się pracować.

Ale kiedy widzą, że nauczycielowi zależy na pracy z nimi, że ma swoją wizję i chętnie spotyka się z nimi na próbach, zaczynają brać kapelę lub zespół za swój. Bardzo się cieszę, że mnie się to udało. I to w kilku kapelach.

Twe kapela grały dla kilku prezydentów, polskich lub czeskich...

I to zarówno w Polsce, jak i w Czechach. W polskiej ambasadzie w Pradze „Lipka” grała ostatnio dla Lecha Kaczyńskiego i Bronisława Komorowskiego, występowaliśmy na spotkaniu z Aleksandrem Kwaśniewskim, a „Nowina” grała dla Lecha Wałęsy. Słuchali nas też Václavowie: Havel i Klaus. To niezapomniane przeżycia.

Kiedy miałaś największą radość ze „swoich” dzieci?

Chyba podczas konkursów. Od 1996 roku „Nowina” brała udział w „Śląskim śpiewaniu”. I „nowiniorze”, a także członkowie „Lipki” zawsze tam odnosili wielkie sukcesy. W 1999 roku „Nowina” otrzymała w tym konkursie Grand Prix, a wyjechała też na występy do Rosji, do Sankt Petersburga. Z kolei „Lipka” zdobyła w 2003 pierwsze miejsce w ogólnokrajowym konkursie kapel ludowych w RC. A pamiętam, jak na konkursie w morawskim Kyjowie „moje dziecko” w 2009 roku śpiewały piosenkę „Wydali rodzice”. Sala zamarła w ciszy. Słuchać było nawet przelatującą muchę. Albo kiedy śpiewaliśmy w Domu Polonii

w Warszawie, jeszcze m.in. dla śp. prof. Andrzeja Stelmachowskiego. Po koncercie zapewniali nas szef Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, że dzięki nam nie zapomni nigdy o naszym regionie... Takie momenty pozostaną w pamięci do końca życia...

A czy twoi wychowankowie też już próbują kontynuować twoją pracę, uczą muzyki ludowej dzieci?

Przede wszystkim Radek Matuszyn w mosteckich „Górolach”. Wierzę też, że także inni moi byli uczniowie zaczną działać w tym kierunku. Wierzę, że moja praca nie pójdzie na marne...

Rozmawiał: JACEK SIKORA

Z HISTORII BROWARNICTWA W POWIECIE KARWIŃSKIM

»Idziemy na jedno«

„Idziemy na jedno – z historii karwińskiego piwowarstwa” to nazwa wystawy przygotowanej w Państwowym Archiwum Powiatowym w Karwinie. W pierwszej części nazwy zastosowano najpopularniejsze, nie tylko wśród piwoszy powiedzenie, będące zaproszeniem na wypad na piwo.

Piwo i browary to ulubiony i wdzięczny temat wielu dyskusji. Niestety nie oznacza to, że piwo rozumiemy, jak stwierdza Milan Starec – jeden z autorów wystawy. To właśnie jeden z pasjonatów (razem z Pavlen Jáklem i Tomášem Vodochodským) z muzeum piwowarskiego w Kostelcu nad Czernymi Lesy, którzy wyznaczyli sobie za cel zebranie wszystkich miejsc, gdzie w Republice Czeskiej warzyło się czy warzy piwo od czasów koncentracji produkcji piwa w specjalizowanych obiektach – browarach. Jak wynika z ich wieloletnich badań, w Czechach odnaleziono około 3 tysiące miejsc, gdzie warzono piwo, na Morawach i Śląsku było ich około 1000. Właśnie Milan Starec od ośmiu lat poświęca się badaniom browarów na Śląsku oraz na Morawach.

W KARWIŃSKIM...

W porównaniu z innymi regionami, Karwińskie zalicza się do specyficznych w porównaniu z całą resztą Czech i Moraw. Jednak nie istnieje tu już ani jeden browar wciąż jeszcze warzący piwo. Po dziś dzień zachowały się tylko szczątki dawnych obiektów, gdzie można by odnaleźć chociażby fragmenty piwowarskich technologii. Wpływ na to miało wiele przyczyn. Najróżniejsze historyczne zawirowania na Śląsku Cieszyńskim i z tym związane częste zmiany właścicieli posiadłości, miast i wsi. Istniała tu duża liczba małych warzeln, karczm z małym kotłem do warzenia piwa, a te, jak wiadomo, bardzo trudno dziś odnaleźć. Działalność górnicza, która przyczyniła się do likwidacji wielu obiektów z powierzchni ziemi, a zwłaszcza – jak stwierdza Milan Starec – niebywa-



Milan Starec w kąciku – gospodzie.

szą zawartość alkoholu w porównaniu do piw lekkich (výčepních) warzonych w większości w innych regionach.

Co udało się ustalić? Browar we Frysztacie to jedyny obiekt w powiecie karwińskim, który dotąd istnieje i w którym udało się ustalić poszczególne technologiczne części browaru, jak również ciagi czasowe. W dawnej Karwinie udało się opisać przy pomocy materiałów archiwalnych oraz wypowiedzi kilku ostatnich naocznych świadków technologiczny roz-

i Srednich – to tylko odnalezienie pewnych danych potwierdzających ich istnienie. W Markłowicach Dolnych i Stonawie udało się wzmianki o browarach zanegować, zaś w niektórych majątkach ziemskich – Raju, Piersnej czy też Kocobędzu można istnienie browaru z dużą dozą prawdopodobieństwa zakładać.

PRODUKCJA OD DRUGIEJ POŁOWY XVI WIEKU

Wracając do największego browaru w Karwinie, to większość literatury datuje jego powstanie na lata 1830-1840. Nie jest to jednak prawdą, gdyż koło starego zamku warzono piwo już w drugiej połowie XVI wieku, a nowy browar został wybudowany w 1860 roku obok wydajnego źródła wody w Solcy. Został bardzo dobrze i nowocześnie urządzony, a pod koniec XIX wieku dysponował już sztucznym chłodzeniem, otwartymi betonowymi kadziami, zatrudniał ponad 100 pracowników. Piwo było warzone bez przerwy. Na przełomie XIX i XX wieku warzono w Karwinie ponad 100 tys. hektolitrow piwa, a to oznaczało, że był to największy browar na Śląsku Austriackim. Porównywalny z nim był tylko browar w Przerowie, a większymi były tylko browary w Starym Brnie, Pradze oraz Pilźnie, Protivinie i Wratysławicach. Innymi rewolucyjnymi w tym czasie nowinkami były przykładowo własna bocznica kolejowa czy własne chłodzone wagony do przewozu

piwa. Słodownia miała wydajność 3 tysiące ton słoju za rok. Był to też, jak już wspomniano powyżej, jedyny browar, w którym przeważała produkcja piwa leżakowego nad lekkimi,



Browar w Starej Karwinie na pocztówce z początku XX wieku.

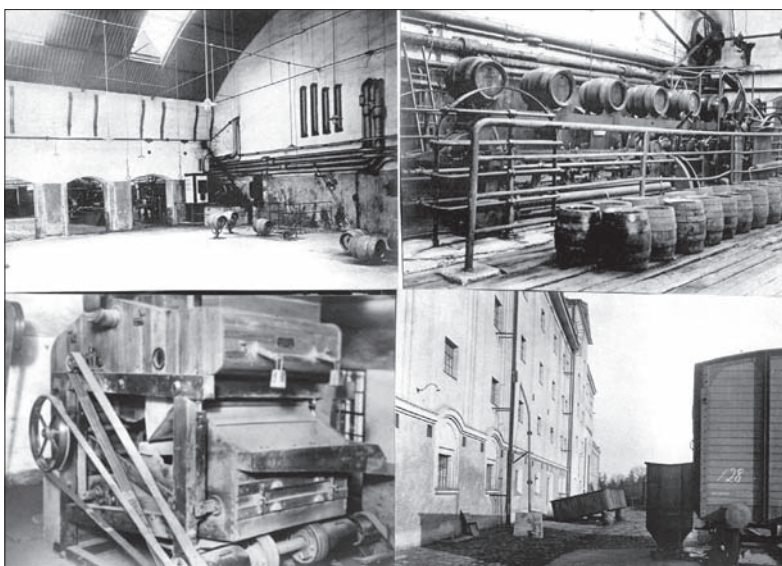
również w czasie kryzysu. Paradoksem było też osiągnięcie w 1952 roku 175 tys. hektolitrow piwa w roku i jego natychmiastowe zamknięcie.

ZAMYKANIE BROWARU

Jak wynika ze wspomnień Jaromíra Franzla, który pracował najpierw w browarze jako pomocnik, później mistrz piwowarski, a w końcu jako dyrektor, to właśnie najgorszym jego życiowym wspomnieniem było zamykanie karwińskiego browaru. To on też stanął przy narodzinach nowego kombinatu browarniczego w

Noszowicach, który był zastępczym browarem za zamknięte browary w Karwinie czy też małe w Hukwałdach, Vitkowie i in. Jak wynika z kronik, właściciel browaru hrabia Larisch-Mönnich liczył się z upaństwowieniem kopalń, ale wierzył, że browar mu pozostanie. W tym też celu pod browarem nie wydobywano węgla, by ten mógł nadal pracować. Browar stał niejako na „słupie”. Niestety powojenny rozwój przemysłu potrzebował dobrego węgla kamiennego, które wydobyto również spod browaru, co przyczyniło się do jego likwidacji. Jak wynika z badań, warzenie piwa przynosiło nie tylko pewne, ale i większe zyski aniżeli wydobywanie węgla. Karwiński browar miał też swoją słodownię i tylko częściowo korzystał z produkcji specjalizowanych komercyjnych słodowni, m.in. tej, która znajdowała się w ówczesnym Cieszynie. Dziś obiekt ten wciąż istnieje, chociaż jego statyka jest mocno naruszona. Słodownia Gauer, przy ul. Fabrycznej, po wojnie wykorzystywana była w innych celach, m.in. przez Państwowe Gospodarstwo Rolne, następnie produkowano tu antybiotyki.

Na wystawie w Państwowym Archiwum Powiatowym odnaleźć można wiele najróżniejszych dokumentów, zdjęć oraz innych artefaktów (butelki, naklejki), które przybliżają nam historię browarów



Wnętrze karwińskiego browaru tuż po zamknięciu.

ły wzrost zaludnienia, większe – w porównaniu z innymi regionami – płace, i z tym związane pijaństwo, i inne jeszcze sprawy. Wśród innych specyfik wymienić też należy technologiczne różnice – palenie pod kotłami węglem i to już od początku XIX wieku. Brak tu browaru klasztorowego czy też kościelnego – z małym wyjątkiem browaru w Orłowej, który jednak szybko zaniknął. Nie bez znaczenia jest też przewaga piw leżakowanych, a to oznaczało więk-

szą zawartość alkoholu w porównaniu do piw lekkich (výčepních) warzonych w większości w innych regionach. Co udało się ustalić? Browar we Frysztacie to jedyny obiekt w powiecie karwińskim, który dotąd istnieje i w którym udało się ustalić poszczególne technologiczne części browaru, jak również ciagi czasowe. W dawnej Karwinie udało się opisać przy pomocy materiałów archiwalnych oraz wypowiedzi kilku ostatnich naocznych świadków technologiczny roz-



Etykiety z karwińskiego browaru.



w Karwinie i Frysztacie. Urządzono też mały kącik – gospodę. Współautorami wystawy byli ponadto – Veronika Matroszowa i Radim Kravčík z karwińskiego archiwum. Wiele dokumentów i najróżniejszych przedmiotów wypożyczyli też prywatni kolekcjonerzy.

Na wernisażu zebrało się wielu miłośników historii regionu i piwowarstwa, którzy urozmaicali wernisaż, pokazując zainteresowanym np. dawne podkładki pod kufle z reklamą karwińskiego browaru, zdjęcia i inne pamiątki. Milan Starec w trakcie wernisażu zaprezentował też dawne filmy i nagrania dotyczące warzenia piwa.

Wystawę w karwińskim Państwowym Archiwum Powiatowym można oglądać do 30 czerwca 2012 roku w poniedziałki i środy w godz. 8-17, we wtorki i czwartki od godz. 8 do 15.

WŁADYSŁAW OW CZARZY

Najpiękniejsze tegoroczne prezenty

W numerze świątecznym „Głosu Ludu” ogłosiliśmy konkurs zdjęć Waszych pociech z prezentami, które podczas tegorocznych świąt Bożego Narodzenia sprawiły im największą radość. Zgodnie z obietnicą, poniżej publikujemy nadesłane zdjęcia, a zarazem informujemy, że każde dziecko otrzymuje bon o wartości 500 koron do wykorzysta-

nia w ośrodku „Ski Areal” Mosty k. Jabłonkowa. Bon jest ważny do 30 czerwca 2012 roku i można go wykorzystać zarówno na atrakcje letnie, jak i zimowe. Bony czekają na zwycięzców w naszej redakcji przy ul. Komenskigo 4 w Czeskim Cieszynie.

Przygotowała:
BEATA SCHÖNWALD



IZABELKA PIELESZ z Czeskiego Cieszyna-Sibicy ma 3 lata i dostała wymarzoną lalkę Barbie. Prezentów dla Izi było oczywiście więcej, ale z lalką bawiła się całe popołudnie podczas odwiedzin babci i dziadka. Zdjęcie ukochanej wnusi przysłała jej babcia, Anna Piskiewicz.



Pięcioletnia TERESKA JOPEK w tym roku znalazła pod choinką wymarzony prezent – sukienkę księżniczki.



Niespełna dwuletnia BEATKA ZAWADA w wieczór wigilijny nie doczekała się prezentów, bo bardzo zmęczona zasnęła już podczas śpiewania kołęd. Dlatego prezenty otrzymała dopiero 25. 12. rano w towarzystwie swych starszych braci i tatusia. Najbardziej ucieszyła się z wózečka dla lalek.



SANDRA STUHLIK cieszy się z najpiękniejszego подарunku, Hello Kitty.



Brat Sandry, ARTUREK STUHLIK, znalazł pod choinką u babci wspaniałe auto strażackie.



w oczach dzieci



DANIEL ZAWADA (9 lat) ucieszył się bardzo z gry towarzyskiej „Kufřík pro děti”, nawiązującej do popularnej gry „Kufr”, którą uwielbia grać z rodzicami. Różne śmieszne zadania przynoszą bowiem wiele radości i śmiechu całej rodzinie.



MIRKOWI ZAWADZIE (12 lat) największą radość sprawili rakietki do ping-ponga. Jeszcze tego wieczoru przymocował siatkę do dużego biurka i rozegrał z braćmi turniej.



Natomiast **DAWIDEK STUHLIK** znalazł pod choinką duży samolot i mówi, że poleci nim na urlop nad morze. Zdjęcia swoich trzech wnuków przysłał dziadek Edek.



Trzyletni **ADRIANEK PAWLAS** z jednym ze swoich najbar-
dziej ulubionych tegorocznych prezentów świątecznych –
jako lekarz z kompletem lekarskim.



FRANIO JOPEK (3 lata) najbardziej ucieszył się z plastiko-
wych sanek. Starsze siostry Tereska i Klara już dawno mają
każdą swoje czerwone, a teraz nareszcie i Franio ma swoje
własne granatowe! Oby tylko spadło mnóstwo śniegu...



JEWA s.r.o.

Bystřice nad Olší 1207
!! Výkup kulatiny !!
Info: 602 710 808

GL-663

Ogłoszenia do »GL« przyjmowane są w dni powszednie:

- ☐ W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyń w godz. 8.30-15.30, e-mail: ogloszenia@glosludu.cz
- ☐ W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Cz. Cieszyń, ul. Strzelnicza 18 (NA PARTERZE), codziennie w godz. od 8-16, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz
- ☐ W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00, so 9.00-12.00. Tel.: 596 312 477, e-mail: knih-k1pl@rkka.cz

**Zdrowia,
szczęścia
i optymizmu
w nowym roku 2012
życzy**

APTEKA NA OSTRAWSKIEJ
www.lekarnanaostravske.cz, e-schop

GL-211

Mamy rozwiązania dla twego mieszkania

Kuchnie
Szafy
Pokoje dziecięce
Sypialnie
Wnętrza mieszkaniowe
i komercyjne

Wybierz jakość i
20-letnie doświadczenie

Indywidualna produkcja
Projekty wnętrz 3D
Szeroki wybór materiałów

Produkcja, ekspozycja i zamówienia:

Karviná, Ostravská 769
tel: 737 238 727, 596 321 975

www.picea.cz

CL-662

Wilgoć w domu, mokre piwnice?

Pojawia się pleśń, grzyb
i nieprzyjemny zapach?
Straszą wysokie koszty
ogrzewania?

Mamy dla Państwa skuteczne rozwiązanie!

Wizyta rzeczoznawcy z dokładną
analizą przyczyn zawilgocenia
oraz oferta cenowa – gratis!

Stosujemy wyłącznie najlepsze
materiały z gwarancją producenta
– to gwarantowana jakość usług!

e-mail: ajesucho@seznam.cz
tel.: 608 772 213



CL-582

5 LET GARANTEE **OFERTA NA JESIEŃ** **SUZUKI** Way of Life!

Suzuki SX4 1,5 GA
od 249 900,-
+420 558 350 475
Tylko w Autokantor w Wedryni www.autokantor.cz

CL-205

Zareklamuj się w
»GŁOSIE LUDU«
BEATA SCHÖNWALD,
doradca ds. reklamy,
tel. 775 700 896

**CZYTAJ NAS
CODZIENNIE!**

www.glosludu.cz

Okna PVC Żaluzie Sítě Rolety Markýzy

SLD Trading

Vrata Vjezdové brány Zasklívání lodžii

TĚŠÍME SE NA VAŠI NÁVŠTĚVU!
Vzorková prodejna v Dolní Lištné (zastávka u Němce)
Pondělí-Pátek 8.00-15.00 Středa 8.00-17.00

Nabízíme:
Plastová okna – dodávka na klíč
Žaluzie ISO – na řetězek více než 8 typů
Dřevěné žaluzie – bambus, lípa 25 a 50 mm
Sítě – okenní – 8 odstínů, dveřní pevné a rolovací
Plátěné rolety – ve vodicích lištách i bez lišt
Markýzy – výsuvné, košové
Zasklívání lodžii – rámkový a bezrámkový systém
Rolety – venkovní s protiteplnou textilií
Japonské posuvné stěny
Garážová vrata – rolovací, sekční
Vjezdové brány – nesené, křídlové

www.sldtrading.cz e-mail: info@sldtrading.cz
tel: 558 341 889, 731 413 658, 603 806 900

AKCE PROSINEC
20 % SLEVA
ISO ŽALUZIE A PEVNÉ SÍTĚ DO OKEN

Zdjęcia: ARC

CL-194



Pastor od młodości i rocka

Wśród wyróżnionych nagrodą „Osobowość 2011”, którą od 2006 roku przyznają władze gminy Bystrzyca, znalazł się w tym roku także 61-letni ks. Wiesław Szpak, pastor bystrzyckiego zboru, a zarazem zastępca biskupa Luterńskiego Kościoła Ewangelickiego Augsburskiego Wyznania w Republice Czeskiej.

Wyróżnienie otrzymał ksiądz głównie za pracę z młodzieżą?

I to mnie cieszy najbardziej. Robię wszystko, żeby przyciągnąć młodzież do Kościoła. Organizujemy co roku letnie obozy młodzieżowe – najpierw odbywały się one w Beskidach, później w Czechach, ostatnio zaś głównie w Bystrzycy. Są też wyjazdy na olimpiady ewangeliczne, letnie i zimowe (zwłaszcza w Polsce – w Wiśle lub Tomaszowie Mazowieckim) i inne imprezy, mniej lub bardziej regularne... Spotykamy się bowiem co piątek w naszym Domu Zborowym, gdzie nawet mamy osobną salkę dla naszych inicjatyw, lub w sali gimnastycznej bystrzyckiego kompleksu szkolnego. Praca u nas zatem wre.

Jest ksiądz znany jako wielki miłośnik muzyki rockowej. Jako nagrodę otrzymał ksiądz nawet ostatni album Deep Purple. Czy prowadzi ksiądz także spotkania muzyczne?

Oczywiście, zachęcam swoich młodych przyjaciół do słuchania dobrej muzyki, także rockowej. Mieliliśmy nawet ambicję założyć solidną rockową kapelę. Ale cóż, na razie nie mamy pieniędzy na zakup aparatury. A bez niej o dobrym rocku trudno marzyć. Za to staram się przyciągnąć młodzież na dobre imprezy rockowe, na których często się spotykam z redaktorami „Głosu”. Widać też lubią dobrego rocka (śmiech). Podobają mi się głównie Złoty, czy to w Wędrzyni czy Bystrzycy.

Jakie kapele podobają się księdzu najbardziej?

Lubię wspomniany już Deep Purple, byłem nawet na koncercie tej kapeli w Ostrawie. Podoba mi się też Led Zeppelin czy inne kapele z tamtych czasów. Słuchałem ich w młodości. Preferuję ponadto dobrego polskiego rocka, zwłaszcza Budkę Suflera, Perfect lub Lady Pank.

A pamięta ksiądz pierwszy występ Budki w Bystrzycy? Na Złocie w połowie lat 70. ubiegłego wieku?

Niestety nie. Wtedy jeszcze nie mieszkalem w tej wiosce. Ale o Złocie mogę powiedzieć, to ciekawostka, że byłem wśród pierwszych organizatorów tej imprezy. Nie w Bystrzycy jednak, lecz w Żywocicach, gdzie urządziliśmy ją w 1968 roku, wspólnie m.in. z Bronkiem Firlą, Bogdanem Kiską, Czesławem Walczyską. To była wtedy impreza Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, odnowionego podczas tzw. Praskiej Wiosny. Jego szefem był wtedy nieżyjący już mój przyjaciel, Władek Josiek.

W starych „Zwrotach” czytałem, że organizowaliście ambitne wystawy, spotkania poetycko-muzyczne, a nawet był kabaret „Niezapominajki”.

W „Niezapominajkach”, niestety, nie występowałem. Pamiętam jednak, że w moich czasach był to dziewczęcy zespół wokalny. Później koledzy, kiedy już byłem na studiach teologicznych w Bratysławie, Władek Biłko, Mirek Pastorek czy Henio Kiedroń, sparodiowali dziewczyny na pewnym spotkaniu. No i powstał wspaniały kabaret, lekko pod



Fot. JACEK SIKORA

Ks. Wiesław Szpak

wpływem sławnej audycji w radiowej „Trójce”, „Sześćdziesiąt minut na godzinę”. Żał mi, że nie mogłem się bawić z kolegami w wielką kabaretową przygodę.

Kiedy ksiądz rozpoczął studia teologiczne?

To było w roku 1968. Studiowałem do 1974 roku. Zaczęłem pełnić posługę duszpasterską w Czeskim Cieszynie, u nieżyjącego już księdza Wilhelma Stonawskiego, późniejszego biskupa Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A.W. Następnie trafiłem do Ligotki Kameralnej, Bogumina, Suchej Górnej, Karwiny. W Bystrzycy zaś jestem od 1985 roku. Do dziś...

Wspominaliśmy, że jest ksiądz wielkim fanem rocka, na imprezach widzimy księdza w dżinsach, z długimi włosami, w kapeluszu z szerokimi kresami. Ale głównie z dobrym aparatem fotograficznym. Zawsze ksiądz mówi, że lubi zatrzymywać czas na kliszy...

To pasja, którą odziedziczyłem po ojcu. Był on pierwszym chyba łazianinem, który kupił sobie lustrzankę z prawdziwego zdarzenia, NRD-owską jeszcze, kopię jakiegoś amerykańskiego aparatu. Otrzymałem ją w spadku. I do dziś robię zdjęcia. Ale teraz już na aparacie cyfrowym. Muszę jednak przyznać, że nigdy nie miałem ambicji artystycznych. Zawsze chciałem być wyłącznie kronikarzem. Jak pan powiedział: staram się uchwycić czas, który płynie coraz szybciej.

Musi mieć ksiądz tysiące zdjęć. Może warto by pomyśleć o jakiejś publikacji fotograficznej?

To moje marzenie, bo zdjęć mam rzeczywiście tysiące. Są zapisane na kilku dodatkowych twardych dyskach. Może na emeryturze zajmę się nimi, jak należy?

A nie prowadzi ksiądz w tym kierunku również swoich młodych podopiecznych?

Staram się, mamy kółko fotograficzne, mam już kilku wychowanków, którzy świetnie sobie radzą z aparatem. Mam nadzieję, że też będą dobrymi kronikarzami, że będą starać się zatrzymać upływający czas...

Rozmawiał: JACEK SIKORA

Nominacja za »Poupata«

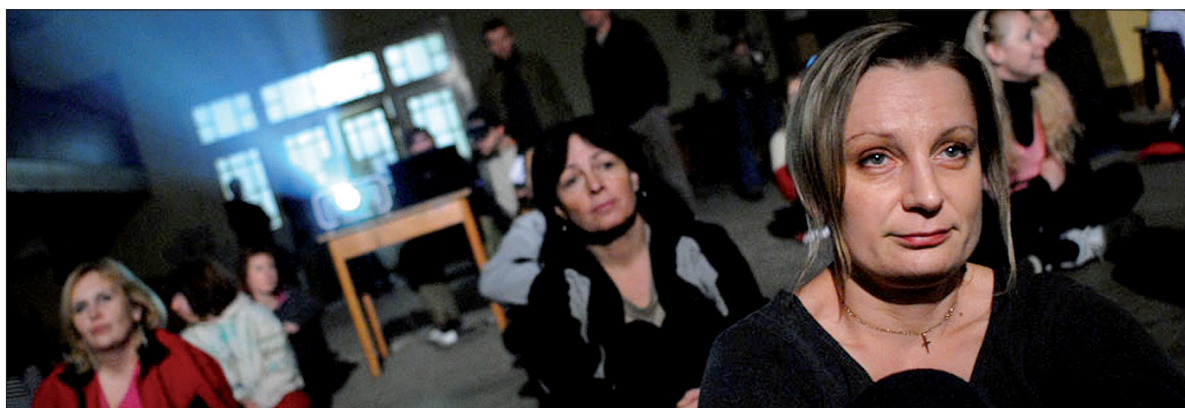
Aktorka Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego, Małgorzata Pikus, może się pochwalić kolejną rolą w filmie. Na ekrany kin wchodzi właśnie film Zdeňka Jiráskiego „Paki” („Poupata”). Aktorka polskiego zespołu TC gra w nim jedną z głównych ról kobiecych, Kamilę. A co najważniejsze, została za nią nominowana do Nagrody Czeskiej Krytyki Filmowej, która zostanie przyznana w styczniu 2012 roku.

To był dla ciebie bardzo dobry rok. W listopadzie otrzymałaś na Festiwalu Teatrów Moraw i Śląska nagrodę za najlepszą rolę kobiecą, za rolę Marty, w spektaklu „Romeo i Julia” Sceny Polskiej. Teraz kolejna nominacja...

Faktycznie, dużo się działo ostatnio w moim życiu zawodowym. Przyznam, że nagroda na 11. Festiwalu Teatrów Moraw i Śląska była dla mnie bardzo miłym zaskoczeniem. Z kolei nominacja do tak ważnej nagrody filmowej w Czechach to dla mnie ogromny zaszczyt...

W swoim czasie zagrali ważne role w czeskich filmach: Wanda Spinka („Smrt sa volá Engelchen”) oraz Mariusz Osmelak („Lidice”). Ty jednak możesz się pochwalić wprost rolą główną w filmie, gdzie grasz żonę głównego bohatera, w którego wcielił się znany czeski aktor, Vladimír Javorský.

Dla mnie było to wielkie przeżycie i ważne doświadczenie. Na planie filmu poznałam fantastycznych ludzi. Od kierowcy, Renatki, która odbierała mnie z praskiego dworca i wiozła na plan, poprzez charakteryzatorkę Lisę, świetnych aktorów, znakomitego operatora Vladimíra Smutného, aż po reżysera Zdeňka Jiráskiego, którego uwielbiam. To wybitny aktor, ale także cudowny człowiek. Nie chciałabym nikogo pominąć, cały



Fot. ARC

Małgorzata Pikus (na pierwszym planie) w filmie „Poupata”.

ogromny sztab był niesamowity. Wszyscy byli w stosunku do mnie bardo cierpliwi. Oceniam to przede wszystkim dlatego, że nie miałam prawie żadnego doświadczenia przy pracy w filmie i zdarzało mi się robić głupoty. Ale miałam okazję nauczyć się od nich wielu nowych rzeczy.

Czy nie miałaś na planie problemów językowych? Jak dogadywaliście się z czeskimi kolegami?

Oczywiście, mówiliśmy po czesku. Naturalnie, czasem miałam problemy, bo mój zasób słów w tym języku ciągle jeszcze mnie w pewnym stopniu ogranicza. Najczęściej w kwestii języka branżowego, którym posługują się filmowcy. Kiedy omawialiśmy sprawy emocji lub uczuć, które miały mi towarzyszyć w czasie kręcenia danego ujęcia. Jednak jeszcze przed rozpoczęciem zdjęć do filmu spotyka-

liśmy się na próbach z reżyserem i aktorami, więc mieliśmy okazję do spokojnego omówienia wszystkich kwestii. Potem już na planie posługiwaliśmy się skrótami myślowymi, co bardzo usprawniało pracę.

Czy masz świadomość, że to pierwsza w Scenie Polskiej tak ważna nominacja? Koledzy ci nie zazdroszczą?

Może trochę zazdroszczą, ale w naszym zespole nie ma zawiści. To jest raczej mobilizujące: jeśli mnie się udało, to każdemu może się przydarzyć. Tym bardziej, że szansa zagrania głównej roli w czeskim filmie to była kwestia totalnego przypadku, za który jestem losowi niezmiernie wdzięczna. Ale mojej zasługi w tym nie ma.

W filmie grasz „kosmetyczkę toalet”. Czy tej roli nie można

by porównać trochę z „Szaloną Markętą” z „Cieszyńskiego nieba”?

To porównanie, które samo się nasuwa. Bardzo pokochałam „Bláznivá Markétu”. To jedna z moich ulubionych piosenek w „Cieszyńskim niebie”. Po przeczytaniu scenariusza zakochałam się też w Kamili, którą gram w filmie. Te dwie postaci łączy nie tylko zawód, ale chyba przede wszystkim niezasadniony optymizm...

W filmie zamierzasz z koleżankami odświeżyć niemile sławny układ spartakiadowy z muzyką Michala Davida. Wiedziałaś wcześniej, co to była w Czechosłowacji Spartakiada?

Faktycznie, o Spartakiadzie i piosence Michala Davida dowiedziałam się dopiero przy okazji kręcenia filmu. Od Zdeňka, reżysera, dostałam nagranie na płycie i

przyznaję, że zrobiło na mnie wrażenie. Mam chyba do tego tematu zupełnie inny stosunek niż Czesi, właśnie dzięki temu, że jako Polka nie miałam w dzieciństwie podobnych doświadczeń. Ćwiczyliśmy z dziewczynami te układy przez dwa miesiące przed rozpoczęciem zdjęć i było przy tym sporo śmiechu. Kilka dziewczyn uczestniczyło w takim pokazie jakieś 20 lat temu. Były naprawdę dobre.

A jak podoba ci się czeskie kino? Na ile je znasz?

Bardzo mi się podoba. Staram się zawsze uczestniczyć w filmowym festiwalu „Na granicy”, który co roku na początku maja odbywa się w Czeskim Cieszynie i Cieszynie.

Będziemy mogli cię zobaczyć w kolejnych filmach?

Tego nie wiem. Jeśli pojawią się jakieś propozycje, a nie będą one kolidować z planem dramatycznym mojego teatru (a kierownictwo wyrazi zgodę) – nie wykluczam takiej możliwości. Muszę przyznać, że z powodu pracy na planie „Poupata” w styczniu i lutym kończącego się roku musiałam zrezygnować z jednej premiery w Scenie Polskiej. Było mi trochę żal, bo reżyserowała Kasia Deszcz, z którą uwielbiam pracować. Ale nie można mieć wszystkiego, więc trzeba było podjąć decyzję. Mam nadzieję, że ja podjęłam tę słuszną.

Rozmawiał: JACEK SIKORA

»Zapomniany kraj« w internecie

„Zapomniany kraj. Obraz stosunków polsko-czeskich na Zaolziu w XX w.” – taki tytuł nosi prezentacja multimedialna, którą od minionego czwartku można obejrzeć i przestudiować w internecie. Jej twórcą jest Grzegorz Gąsior, zaolziański historyk. Prezentacja strony internetowej oraz spotkanie z jej autorem odbyło się w czwartek w Książnicy Cieszyńskiej. Słuchacze mieli możliwość zaznajomienia się także z działalnością Archiwum Historii Mówionej, we współpracy z którym powstała traktująca o Zaolziu prezentacja.

– Nie jest to tylko i wyłącznie efekt pracy metodą historii mówionej (nagrywanie osób-świadków wydarzeń historycznych – przyp. red.) – mówi Grzegorz Gąsior, historyk, który od 2005 r. prowadził w Ośrodku Karta projekt „XX wiek na Zaolziu” opierający się właśnie na zbieraniu relacji świadków. Nagranych zostało wówczas około 60 osób. Gąsior ograniczył się do świadków historii, którzy nadal mieszkali na Zaolziu, nagrywał zarówno Polaków, Czechów, jak i osoby o nie do końca określonej narodowości. – Kilka efektów tej pracy ukazało się już trzy lata temu w publikacji „Zaolzie. Polsko-czeski spór o Śląsk Cieszyński 1918-2008”, wydanej przez Ośrodek Karta – wyjaśnia.

Choć tytuł wspomnianej książki sugeruje, iż odnosiła się ona do bardzo szerokiego zakresu czasowego, to jednak w głównej mierze skupiała się przede wszystkim na konfliktach z lat 1920 i 1938. – Dlatego dopiero przedstawiona właśnie publikacja multimedialna aspiruje do tego, by być bardziej całościowym opisem historii Zaolzia od roku 1918 do 1989 – przyznaje Grzegorz Gąsior. Przy jej tworzeniu historyk sięgnął nie tylko po nagrania świadków historii, ale także po wspomnienia i relacje pisane czy też dokumenty archiwalne.

Prezentacja, którą obejrzeć można pod adresem www.zaolzie.karta.org.pl, podzielona została na kilka rozdziałów. Pierwszy – 1918-1920 opowiada o konflikcie po pierwszej wojnie światowej i oparty jest w większości o rzeczy już opublikowane, podobnie jak rozdział odnoszący się do 1938 r. – Najwięcej nowych rzeczy pojawia się w zakładkach dotyczących Pierwszej Republiki, czasów okupacji hitlerowskiej,



Grzegorz Gąsior (z lewej) i Maciej Melon w czasie czwartkowego spotkania w Książnicy Cieszyńskiej.

okresu napięcia lat 1945-1948 oraz komunizmu – wymienia twórca prezentacji. Każdy rozdział składa się z komentarza autorstwa Grzegorza Gąsiora, który jest ogólnym historycznym wprowadzeniem do danego tematu. Poniżej przeglądać można teksty źródłowe – np. fragmenty wspomnień, listów czy dokumentów, tworzące opowieść o konkretnych czasach. Dodatkowo każdy rozdział uzupełniony jest o zdjęcia. Nie mogło też, rzecz jasna, zabraknąć fragmentów nagrań ze świadkami historii. – To, moim zdaniem, najciekawszy składnik każdej części – uważa historyk. Ów zasób nagraniowy z roku na rok staje się coraz bardziej unikalny. – Obecnie trzeba już praktycznie rezygnować z wielu

projektów i przenosić zainteresowania na inne sprawy, gdyż świadkowie historii odchodzą. W 2005 r. zacząłem te nagrania ze świadomością, iż nie mam czasu do stracenia. Zdałem sobie sprawę, że jeżeli nie zacznę tego robić teraz, to za kilka lat wielu z tych osób już po prostu nie zastanę. I miałem niestety rację, większość z tych świadków, których relacji możemy wysłuchać na stronie, już nie żyje – tłumaczy Gąsior.

Wielu historyków do historii mówionej podchodzi z dużą rezerwą. Twierdzą oni bowiem, iż często relacje te nie są podparte żadnymi dokumentami, a nierzadko wręcz im zaprzeczają. Grzegorz Gąsior zdaje sobie z tego sprawę: – Wiadomo, że pamięć ludzka jest ułomna. Na-

tomiast relacje te pokazują emocje, sposób postrzegania i przeżywania wielkich wydarzeń historycznych przez zwykłych ludzi. Dają nam one wyobrażenie o tym, jak ludzie postrzegali sprawy, które działy się „na górze”, jak one rzutowały na ich życie.

Materiałów do przesłuchania jest sporo. Niemało czasu zajmie także przyswojenie wszystkich tekstów znajdujących się na stronie. – Czytania jest rzeczywiście bardzo dużo i trudno mi ocenić, czy metoda internetowa jest lepsza od książkowej. Z pewnością jest tańsza – mówi zaolziański historyk. I powszechniejsza, należałoby dodać.

Jak już wspomniano powyżej, nagrania zaolziańskich świadków

historii prowadzone były w ramach projektu „XX wiek na Zaolziu”, prowadzonego przez Ośrodek Karta. Projekt ten jest jednym z wielu dotyczących historii mówionej i prowadzonych przez ośrodek. Wszystkie one tworzą Archiwum Historii Mówionej, zainicjowane przez Kartę, a prowadzone wspólnie z warszawskim Domem Spotkań z Historią. – Formalnie archiwum to ma dosyć krótką historię, gdyż założone zostało w 2006 r. – wyjaśnia Maciej Melon z Zespołu Historii Mówionej Ośrodka Karta. Jednak pierwsze nagrania pochodzą już z 1987, kiedy to zainicjowany przez środowisko Karty ruch społeczny – Archiwum Wschodnie – rozpoczął niezależną od komunistycznych władz akcję nagrywania wspomnień mieszkańców dawnych Kresów Wschodnich. Wiele kolejnych nagrań zrealizowano w latach dziewięćdziesiątych i dwudziestych, inne projekty są w trakcie realizacji lub w fazie przygotowań. – Podliczonych relacji mamy ok. 4700, kolejne 300 nagrań znajduje się w tzw. poczekalni. To wszystko sprawia, iż Archiwum Historii Mówionej jest największym zbiorem relacji mówionych w Polsce – wylicza Melon.

Z nagraniami oraz szczegółami dotyczącymi projektów prowadzonych przez Zespół Historii Mówionej Ośrodka Karta można się zapoznać w Domu Spotkań z Historią w Warszawie. Wiele z tych wiadomości zacerpnąć można jednak nie wychodząc z domu. Wystarczy odwiedzić stronę internetową www.audiohistoria.pl, poświęconą właśnie Archiwum Historii Mówionej.

WITOLD BIERNAT

Młodzież stawia na sport

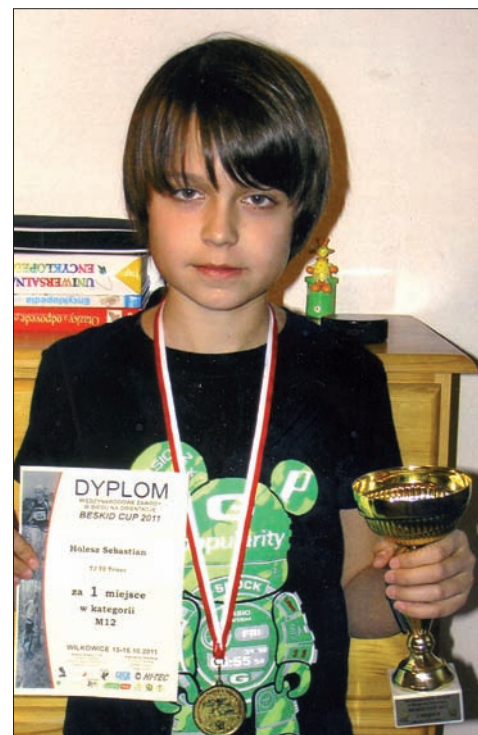
Są młodzi i w odróżnieniu od wielu rówieśników nie spędzają wolnego czasu przed PlayStation. Mowa o utalentowanych biegaczach na orientację – Sebastianie Holeszu i Katarzynie Supik. Oboje postawili na dynamicznie rozwijający się sport, którego wspólnym mianownikiem jest ruch na świeżym powietrzu. Oboje są też wychowankami Anny Gawendowej, byłej znakomitej mistrzyni w tej dziedzinie.

9-letnia Katarzyna Supik (PSP Trzyniec)

pierwsze sportowe kroki stawiała w Trzyncu, ale od roku biega w barwach klubu „1. Běžecký Jablůnkův”. Do jej największych sukcesów można zaliczyć 1. miejsce w zawodach „Górnica 10” z Frydku-Mistku. Dziewczyna nie miała sobie równych w kategorii wiekowej rocznik 2003. Potwierdziła spory talent szlifowany pod baczynym okiem trenera Petra Tvrznika. Kasia zwyciężyła też podczas tradycyjnego Biegu o gliniany dzbanek rozgrywanego w ramach 64.

Gorolskiego Świąta w Jablůnkowie. – Tak na poważnie zajmuję się biegiem na orientację od roku. Zaczynałam w Trzyncu, ale teraz startuję już w barwach jablůnkowskiego klubu. Bieganie sprawia mi dużą frajdę – powiedziała nam młoda sportsmenka. Ojciec Kasi, Mariusz Supik, podkreślił, iż jego córka z powodzeniem łączy wyczynowy sport z dobrymi wynikami w nauce, jak również z innymi zainteresowaniami. Dowiadujemy się, że Kasia nie tylko szybko biega, ale także nieźle śpiewa i recytuje. Świadczy o tym m.in. udział w finale Piosenki Dziecięcej. W sezonie zimowym cała rodzina szusuje na nartach. Mama Helena pochodzi z Vrba pod Pradziadem, a tam, jak wiadomo, ludzie przychodzą na świat z nartami przypiętymi do nóg.

Sebastian Holesz uczęszcza do szóstej klasy Polskiej Szkoły Podstawowej w Gnojniku. W odróżnieniu od Kasi, Sebastian pozostał w klubie TJ Trzyniec, w którym trenuje pod okiem Anny Gawendowej. Zajęcia sportowe odbywają się zawsze w dwóch cyklach – wiosennym i jesiennym. Dziadek Sebastiana, Eugeniusz Holesz, potwierdził nam, iż jego wnuk dzielnie spisuje się w trakcie całego sezonu, który rusza już wczesną wiosną na niekiedy jeszcze przyzwoitych trasach biegowych. – Sebastian osiąga nie tylko piękne wyniki sportowe, ale dobrze radzi sobie także w nauce, gra też na flecie – czytamy w liście nadesłanym do naszej



Sebastian Holesz

redakcji. Na zakończenie jesiennego sezonu chłopak odniósł sukces w dwudniowych zawodach „Beskid Cup”, które odbyły się w Polsce w dniach 15-16 października. Sebastian w swojej kategorii wiekowej „M12” zwyciężył zarówno w pierwszym, jak i drugim dniu imprezy. Między innymi ten sukces zapewnił mu w jego kategorii wiekowej pierwsze miejsce w wojewódzkim rankingu.

JANUSZ BITTMAR



Zdjęcie: ARC

Z numerem startowym 20 Katarzyna Supik.



Kalendarz bali zaolziańskich 2012

Tradycyjnym Balem Akademickim rozpoczął się w drugim dniu świąt Bożego Narodzenia sezon bali na Zaolziu. Jak co roku oferta karnawałowa polskich środowisk jest przebogata. Bale organizują w każdej niemal miejscowości Koła PZKO i Koła Macierzy Szkolnej. Obok tradycyjnych sprawdzonych bali, których kalendarz poniżej publikujemy, powstają również bale nowe, jak np. I Reprezentacyjny Bal Polski.

SOBOTA 7 STYCZNIA: 34. BAL GOROLSKI

Pierwsza sobota stycznia tradycyjnie należy do „Górol” oraz wszystkich miłośników folkloru. Folklor w swej najlepszej postaci będzie królować w Domu PZKO w Mostach k. Jabłonkowa już od godz. 17, kiedy to rozpocznie się towarzyszący balowi 34. Międzynarodowy Przegląd Kapel Ludowych oraz Zespołów Folklorystycznych. Po nim zaś na dobre rozkręci się zabawa balowa. A jakby komu było za mało folkloru i swojskiej atmosfery, to w niedzielę o godz. 13 w miejscowym hotelu „Grün” zaplanowano ciąg dalszy – tzw. Posiady przy muzykach. Na koniec ważna informacja dla tych, którzy jeszcze na Balu Gorolskim nie byli: obowiązuje strój ludowy!

SOBOTA 14 STYCZNIA: BAL »W PODWODNYM ŚWIECIE«

Dwa niewielkie Koła PZKO co roku łączą swoje siły, żeby zorganizować jeden wielki bal. Wielki zarówno co do liczby uczestników, powierzchni wykorzystywanej do tańca i zabawy, jak i co do pomysłów. Bal Kół PZKO w Kocobędzu i Ligocie co roku gromadzi bowiem od 200 do 300 osób, odbywa się na trzech poziomach Domu Kultury w Kocobędzu i ma swój temat. Tym razem, jak zdradza nam prezes MK PZKO w Kocobędzu-Ligocie, Natalia Branny, będzie nim podwodny świat. Uczestnicy mogą zatem spodziewać się nie tylko odpowiedniego „podwodnego” wystroju sali głównej i wszelkich pomieszczeń, ale też m.in. kolacji z kurczakiem alla żagiel w roli głównej. Do tańca grać będą „Smolarii”, kapela „Oldrzychowice”, na drugim piętrze młodzież będzie miała swoją dyskotekę. Gościnnie wystąpi ZPiT „Suszanie”.

PIĄTEK 20 STYCZNIA: BAL POD RWD

Samoloty, niebo i gwiazdy. Z głowami w przestworzach będą się bawić uczestnicy Balu pod RWD, który odbędzie się nie gdzie indziej, jak w Domu Polskim Żwirki i Wigury w Cierlicku-Kościelcu. Bale tamtejszego Koła PZKO należą wprawdzie do imprez niemal kameralnych (przychodzi na nie 60-70 osób), niemniej ich program w niczym nie ustępuje dużym balom. – Zaprosiliśmy do nas parę taneczną zespołu „Elan”, do tańca będzie grała kapela „Forum”, śpiewać będzie Iza Kapias – zapowiada prezes MK PZKO na Kościelcu, Tadeusz Smugała. A że kościeleckie wzgórze związane jest nie tylko z tragedią polskich lotników, ale też z legendą o Czarnej Księżniczce, kiedy wybije północ, pogasną światła i Czarna Księżna pojawi się na sali...

SOBOTA 21 STYCZNIA: BAL GIMNAZJALNY

Ten bal organizuje Koło Macierzy Szkolnej przy Gimnazjum Polskim w Czeskim Cieszynie, a bawią się na nim nauczyciele, uczniowie i rodzice gimnazjum. Jak podkreśla jego prezes, Marta Kmeť, bal ten ma być wspólną zabawą pokoleń. – Chcemy, żeby uczniowie zaprosili swoich rodziców – mówi. Muzyka będzie dla każdego. W głównej sali grać będzie kapela pana Grygara, dla młodzieży w Jazz Clubie

przewidziano supernowoczesną muzykę dyskotekową, będzie też kapela ludowa. Tradycyjnego poloneza poprowadzą świeży absolwenci kursu tańca towarzyskiego, czyli drugoklasiści gimnazjum, zatańczy też Reprezentacyjny Zespół ZG PZKO „Olza”. – Bawić się będziemy we wszystkich lokalach: od piwnicy aż po strych – zapowiada Kmeť. I jeszcze uwaga dla tych, którzy przyzwyczaili się do tego, że gimnastyczne bale odbywają się w trzynieckiej „Trisii”. Tym razem będzie inaczej. Bal odbędzie się w wyremontowanym ośrodku kultury „Strzelnica” w Czeskim Cieszynie.

SOBOTA 11 LUTEGO: 84. BABSKI BAL

Mało jest bali z tak długą historią i tak sprecyzowanym regulaminem, jak właśnie ten. Babski Bal jest bowiem ewenementem, zarówno jeśli chodzi o jego tradycję sięgającą 1928 roku, jak i o zasady, którymi kierują się jego uczestnicy. No bo na którym balu to panie przez caluszką noc proszą panów do tańca, a panowie mają tylko jedną jedyną możliwość rewanżu? Albo inny przykład: dzwon, który spada na tańczące pary, co zobowiązuje partnerkę do pocałowania partnera, jego zaś do kupienia partnerce czekoladki. Na tym jednak nie koniec balowych atrakcji. Wspomnieć też przecież należy tradycyjny taniec „chłopów” – co roku inny, zawsze jednak wywołujący salwy śmiechu, oraz wybory Lwa Salonu pod nadzorem specjalnej komisji pań. 84. Babski Bal odbędzie się w Domu PZKO w Błędowicach. Warto jednak wiedzieć, że jego kilkudziesięcioletnia historia związana jest z Datyniami Dolnymi i że po dziś dzień organizują go zapaleni z Datyni na czele ze Stanisławem Kolorzem.

PIĄTEK 17 LUTEGO: REPREZENTACYJNY BAL ŚLĄSKI

Od tradycyjnego poloneza rozpocznie się w czeskokoczyńskijskiej „Strzelnicy” Reprezentacyjny Bal Śląski, którego organizacji jak co roku



Polonez jest nieodłącznym punktem prawie każdego balu.

podejmuje się MK PZKO Mistrzowice. Jak na bal ze słowem reprezentacyjny w nazwie przystoi, organizatorzy zaprosili dwie kapele, a dla młodzieży przygotowali dyskotekę. – Zamówiliśmy superprofesjonalną kapelę z Polski o nie po polsku brzmiącej nazwie „Wall Street”, a także naszą „Olzę”. W programie natomiast wystąpi kabaret ZPiT „Śląsk” z Koszęcina. Będą też inne niespodzianki – mówi tajemniczo Daniel Kadłubiec, dusza tradycyjnych Bali Śląskich. Profesorowi Kadłubcowi zależy, żeby organizowany przez niego bal zachował jak najwięcej elementów śląskich. Dlatego też

osoby w strojach śląskich będą specjalnie honorowane, a w loterii będzie do wygrania m.in. srebrna biżuteria cieszyńska.

SOBOTA 18 LUTEGO: BAL OSTATKOWY

Ostatni weekend karnawału należy do wędryni. W sobotę MK PZKO w Wędryni organizuje popularny Bal Ostatek, a w poniedziałek 20 lutego – Bal Seniora. – Na naszych ostatekach bawi się zwykle 250-300 osób. Jest taki zwyczaj, że wędrynianie zapraszają gości również z okolicy. Podobnie jest na Balu Seniora – informuje prezes MK PZKO, Bogusław Raszka. Uczestnicy wędryńskich ostateków mogą się spodziewać bogatego programu (prawdopodobnie w wykonaniu jednego miejscowego zespołu oraz jednego gościa) oraz kapeli „Mr. Baby”. Na koniec jeszcze informacja dla balowiczów wcześniej urodzonych: poniedziałkowy bal rozpoczyna się już o godz. 15.

SOBOTA 3 MARCA: BAL MŁODZIEŻOWY

Chociaż oficjalnie koniec karnawału 2012 przypada na wtorek 21 lutego, młodzież jeszcze po tej dacie będzie się bawić. W pierwszą sobotę marca odbędzie się Bal Młodzieżowy w Błędowicach, na który od kilkudziesięciu lat jeżdżą młodzież z całego Zaolzia, od Jabłonkowa po Karwinę. – Bal Młodzieżowy jest zawsze ostatnim balem w karnawale, na którym zespół „Błędowice” występuje ze swoim programem – mówi prezes MK PZKO w Hawierzowie-Błędowicach, Piotr Chroboczek. Młodzież balować będzie we wszystkich lokalach Domu PZKO, grać będzie kapela „Mr. Baby”.

BEATA SCHÖNWALD



Balowi Gorolskiemu towarzyszy Międzynarodowy Przegląd Kapel Ludowych oraz Zespołów Folklorystycznych.

Zdjęcia: MAREK SANTARIUS

Szykują I Reprezentacyjny Bal Polski

Rada Obwodowa PZKO w Trzyniecu wraz z Zarządem Głównym PZKO organizuje po raz pierwszy Reprezentacyjny Bal Polski. Szczegóły dotyczące tego dużego przedsięwzięcia omawiano 16 grudnia w bibliotece Szkoły Podstawowej przy ul. Dworcowej. Szykuje się naprawdę niebywała impreza, na którą warto pójść i pobawić się.

Idea Polskiego Balu Reprezentacyjnego powstała już dawno, pomy-

śły powstawały również w Karwinie, jednak organizacji podjęli się w tym roku trzynieczanie. Zgłosiło się 9 z 14 Miejscowych Kół PZKO z Trziny. Po wstępnych dyskusjach stworzono Komitet Organizacyjny, na czele którego stanęła Renata Szkucik, prezes PZKO Leszna Dolna.

Ta ciekawie zapowiadająca się impreza jest zaplanowana na 3 lutego 2012 i rozpocznie się o godzinie 19.00 w Domu Kultury „Trisia” w

Trzyniecu. Bilety będzie można nabyć w pierwszej połowie stycznia w sekretariacie ZG PZKO przy ul. Strzelniczej w Czeskim Cieszynie. Bilet w wysokości 200 koron gwarantuje uczestnikom miejscówkę, drobny poczęstunek oraz ciekawy program. Podczas całego balu będzie do tańca przygrywać grupa muzyczna „Mr Baby”, wystąpi także Zespół Pieśni i Tańca „Olza”, „Suszanie”, „Młode Oldrzychowice” oraz „Bystrzyca”.

– W razie zainteresowania możemy zapewnić balowiczom z bliższych bądź dalszych okolic nocny autobus albo kontakt na tani nocleg – zasugerował prezes Rady Obwodowej PZKO Trzynieć, Tadeusz Szkucik.

Oficjalne zaproszenia zostały wysłane do wszystkich prezesów polskich organizacji na Zaolziu, a także do Komisji ds. Mniejszości Narodowych w Trzyniecu. – Trzeba podkreślić, iż I Reprezentacyjny Bal Polski bę-

dzie jedną z pierwszych imprez roku, w którym PZKO będzie obchodzić swoje 65-lecie. Chcemy jednak, żeby bal miał charakter integracyjny i nie był odbierany jako impreza organizowana wyłącznie dla członków PZKO – powiedziała Renata Szkucik.

Więcej informacji będzie można w najbliższych dniach znaleźć na stronach internetowych PZKO: www.pzko.cz.

MAGDALENA KOŻUCH



Na koniec roku z przytupem! Zanim otworzycie szampana, oto wyjątkowa mieszanka filmowo-muzyczna. Zapraszam!

RECENZJA MUZYCZNA

HIDDEN ORCHESTRA
»Night Walks« (2010)
Szkocja to nie tylko kilty, kobzy, gotowane owcze żołądki i Sean Connery. Prosto z Edynburga przybywa do nas mroczny jazz otoczony chłodną mgiełką elektroniki i drobinkami muzyki klasycznej. Aye!



„Night Walks” to debiut edynburskiego kwartetu, w skład którego wchodzi kontrabasista i aż dwóch perkusistów. Chociaż więc zespół korzysta w wielkiej mierze z sampli muzyki klasycznej i folkowej, koncerty podobno dają niezłego kopa. O tym zresztą możemy się przekonać już wkrótce – 23 lutego w klubie Fléda, w czeskim Brnie.

Hidden Orchestra to twór eklektyczny i bardzo otwarty na różnorodne inspiracje. Możemy pobawić się w etykiетки – nu-jazz, ambient, chill-out, down tempo, dark-jazz... Generalnie utwory poruszają się w klimatach obecnych na wielu wydawnictwach wytwórni Ninja Tunes, przede wszystkim brytyjskiego zespołu Cinematic Orchestra.

W odróżnieniu od podobnych projektów kapela nie korzysta z rozbudowanych symfonicznych aranżacji, ale zastępuje je kameralnymi, gościnnymi nagraniami solistów, które splata w wyrazistą fakturę dźwięków.

Aby zobrazować to bogactwo można wybrać dowolny utwór – na przykład „Stammer”. Kompozycja zaczyna się od trip-hopowej psychodeli z elektrycznym pianinem i skrzypcami, po chwili dochodzi prosty, czteronutowy motyw na trąbce. Przez muzykę przenikają krótkie, niezrozumiałe sample kobiecego głosu, stopniowo z tła wyłania się zapętłona sekwencja grana na cymbałach. Atmosfera kulminuje, perkusja definitywnie przechodzi z powolnego tętnienia do gwałtownego drum’n'bassu. Ponad tym kilka czystych nut granych na fortepianie.

Zestaw utworów na płycie jest niezwykle różnorodny. Specjalnie nie przedstawiłem opisu mojego ulubionego utworu, otwierającego nagranie. „Antiphon” przedstawia tak cudowną strukturę harmonii i dynamiki, że mógłbym się ekscytować

samym jej grafem narysowanym na kartce papieru. Wysoka szkoła samplingu i łamanych rytmów.

Dosyć dziwaczny pomysł na zaangażowanie aż dwóch perkusistów (ostatnio w takim składzie grali klasycy Apollo 440) zdał egzamin – „Night Walks” potrafi zaskoczyć gwałtownym wybuchem emocji, nie niszcząc jednocześnie precyzyjnie budowanej atmosfery. Za to chwala, za to cześć. Do zobaczenia w Brnie.

Posłuchaj, jeśli lubisz: Cinematic Orchestra, Pivot, Skapel, Bonobo
Warto spróbować: Antiphon, Dust, Out of Nowhere

RECENZJA FILMOWA

EPIDEMIA STRACHU (Contagion, 2011)
Szkoda, że nie obejrzałem tego filmu przed napisaniem zeszłego felietonu o panice przeciwszczepionkowej. Miałbym kilka dodatkowych, kłśliwych argumentów.

Steven Soderbergh to doświadczony hollywoodzki wyjadacz i typ, który lubi drażnić obie strony barykady. Po filmowej biografii Che Guevary postanowił dla równowagi stanąć po drugiej stronie.

„Epidemia strachu” to adaptacja powieści Robina Cooka, bestsellorowego pisarza thrillerów medycznych. Chociaż więc fabuła jest prosta, każdy szczegół został dopracowany przez obszerne ekipy konsultantów z dziedziny epidemiologii, socjologii i psychologii. Mamy tu obraz tego, co by się stało, gdyby pewnego razu nie udało się znaleźć szczepionki odpowiednio szybko. I mamy też dowód na to, że pewnego razu ponadnarodowe organizacje zdrowotne naprawdę mogą się przydać.

Dużym atutem filmu jest gwiazdorska obsada – Gwyneth Paltrow, Matt Damon, Kate Winslet i Jude Law, to tylko niektóre nazwiska, które występują tutaj czasem w prawie epizodycznych rolach.



Zdjęcia: ARC

Pierwsza połowa filmu to chirurgicznie dokładny opis geometrycznego rozwoju globalnej pandemii, w drugiej części możemy obserwować rozpad społeczeństwa i desperackie działania rządu, starającego się opanować kryzys. Chodzi więc o film, który można by było podstawić jako prequel do wielu filmów post-apokaliptycznych lub horrorów o inwazji zombie.

Werdykt – warto. Dla nauczki, dla rozrywki. Raczej nie ku pokrzepieniu serc.

TOP 15 – NAJLEPSZE TEGOROCZNE FILMY O TEMATYCE ZAOLZIAŃSKIEJ

Z równoległego wszechświata przetrwała się do nas seria kultowych dzieł filmowych nakręconych na Zaolziu. Oto crème de la crème, zestawienie najlepszych.

„Milczenie owiec” – film dokumentalny w tonacji czarno-białej. Dostojna ekranizacja tragicznych

wydarzeń, do których doszło w trakcie miyszanio owiec w Koszarzy-skach.

„Szósty zmysł” – wybitny amerykański parapsycholog przyjeżdża nad Olzę, aby zbadać chłopca, który wszędzie widzi szkopyrtoków. Alternatywne tytuły: „Rzeka tajemnic”, „Więzień nienawiści”, „Obcy”.

„Stowarzyszenie umarłych poetów” – refleksja nad aktualną sytuacją zaolziańskiej literatury.

„To nie jest kraj dla starych ludzi” – seria wywiadów z mieszkańcami domu spokojnej starości w Oldrychowicach. Smutny obraz reformy emerytalnej.

„Slumdog. Milioner z ulicy” – wybuchowa mieszanka akcji, pięknych pieniędzy i dużych kobiet w filmie przedstawiającym wydarzenia towarzyszące utraceniu hotelu Piast. Tytuły alternatywne: „Złap mnie, jeśli potrafisz”, „Za kilka dolarów więcej”.

„Epoka lodowcowa” – Alegoryczny obraz mroźnej krainy stosunków panujących między zaolziańskimi organizacjami. Tytuły alternatywne – „Wojna światów”, „Duma i uprzedzenie”.

„Park Jurajski” – kompilacja występów największych gwiazd tegorocznych imprez zaolziańskich. Tytuł alternatywny: „Mumia powraca”.

„Powrót do przeszłości” – prezentacja sumująca ostatnich 30 lat zaolziańskiej taktyki rozwojowej. Sequel do filmu „Cztery pogrzeby, jedno wesele”, zajmującego się prognozami demograficznymi na najbliższe dwie dekady. Serię można kupić pod nazwami: „Zmierch”, „Czas Apokalipsy” lub „Chłopaki nie płaczą”.

„Tajemnica Brokeback Mountain 2. Filipka.” – Sequel kontrowersyjnego filmu o kowbojach. Dwóch górali, jeden szałas, jedna długa, zimowa noc.

„Sin City” – Młody biznesmen stawia pierwsze, nieśmiałe kroki w handlu nielegalnym alkoholem w Czeskim Cieszynie. Tytuł alternatywny: „Willi Wonka i fabryka fernetu”.

„Jeździec bez głowy” – horror w reżyserii Tima Burtona. W mrocznych lasach koło Jabłonkowa grasuje widmo jeźdźca na białym koniu. Grupa amerykańskich turystów znika bezpowrotnie, gdy pomyłką zew ducha w kierpcach z zawołaniem Santa Clausa przynoszącego prezenty. Tytuł alternatywny: „Wzgórza mają oczy”.

„Minority Report – Raport mniejszości” – oscarowy dramat, w którym Tom Cruise popełnia seppuku po przeczytaniu wyników Spisu Ludności.

„Transformers” – 10 postaci, 10 niesamowitych historii. Błyskotliwe kariery zaolziańskich współpracowników Służb Bezpieczeństwa po 1989 roku.

„Podziemny krąg” – członkowie zespołu folklorystycznego „Bystrzyca” budują nową salę prób w piwnicy miejscowego domu PZKO.

„Gdzie jest Nemo” – Sequel do „Sześciu dni Kondora”. Poetycki film drogi opisujący epicką podróż mającą na celu odnalezienie nowego prezesa Kongresu Polaków. Tytuł alternatywny: „20.000 mil żeglugi po Olzie”.

Uff, ostatni tegoroczny Pop-Art już za nami! Dziękuję za uwagę, do przeczytania w przyszłym roku!

Archiwum recenzji na www.blog.jedzok.com

Rubrykę przygotował:
DAREK JEDZOK

ALE HECA

Kole trzecij nad rany zwóni Bróno do aptyki.
– Czego chcecie?
– Kamelek.
– A co to takigo?
– Na prawiom też na to rumianek.
– I skyrś rumianku zwónicie po nocy, budzicie ludzi?
– Faktycznie, mogym z tym doczkać do rana. Tóż dobranoc.

U doktora:
– Tóż tak. Ni możecie pić, musicie wczas lygać, trzeba ciepnąć cygaretle.
– A kiedy tu była moja staro?

Było to wieczór. Babka sie poszła do łaziynki wykapać. Potym sie piekne wyperfomowała, oblykła takóm koszule, że było wszytko przez nióm widać, i legła do łózka. Dziwo sie a chłop chodzi po sypialni od jednej ściany do drugij, od jednej do drugij. Już to trwało kierysi czas i baba sie go pyto:
Cóż tak chodzisz z kąta w kąt?
– Na bo móm strasznóm chętkę na seks.
– Babka sie odkryła na tym łózku, przymilnie uśmiechnyła i prawi:
– Tóż chodź...
– Przeca chodzym!

Gustlik je pieknym chłapcym. Roz sie go jedna babka pyto:
– Jak sie nazywosz, syneczku?
– Gustlik.
– A czyj żeś je?
– Tego ani mój tata nie wiy, bo fórt o to wypytuje mame.

Jano odgryz koledze ucho i była w sądzie rozprawa.
–Jo nie widzym okoliczności łagodzących – powiado prokurator.
– Ale jo widzym – Jano na to. – Ón był na to ucho ganc głuchy.
– Jako je różnica między babóm a psym?...
– Bo jo wiy...
– Je wielko różnica. Bo, widzisz, pies szczeko na cudzego, a do swojigo sie przymilo, a baba na opak.

– Tato, jak wyście se urodzili?
– Na w Karwinie.
– A mama?
– W Skoczowie.
– A jo kaj sie urodził.
– W Cieszynie.
– To my ale mieli sakramyncki szczęści, że my sie razym zebrali.

Małysz wpado do hospody „U Bociana“:
– Cześć Adam! – witajóm go wiślańscy koledzy. – Siadej, napij sie z nami.
– Ni mogym, tajner mi kozoł polecieć dalij.

Tata radzi synkowi:
– Jak sie bydziesz kiedy żynił, to se weź kóniecznie pieknóm.
– Czymu kóniecznie? – Bo pieknej sie łatwiyj pozbydziesz.

Nauczycielka pyto:
Z jakigo kwiatu słynie Japónija?
– Z kwiatu wiśni – odpowiado Magdzia. – Mówi sie, że Japónia to „kraj kwitnących wiśni”.
– Bardzo dobrze. A kiery wiy, z jakigo kraju słynie Holandya? Możne ty, Janeczku, mi powiysz?
– Kie nie wiy.
– A skąd mómy tulipany?
– Z kwiaciarni, proszym pani.

– Jak nazywajóm człowieka kiery fórt jyny mówi i mówi, choć go zo-

dyn nie posłócho? – pyto nauczycielka dziecek. Głosi się Francik.
– Powiydz, jak wiyś.
– Takigo człowieka nazywómy nauczycielym.

Spotkały się dwie koleżanki.
– Wiyś – prawi jedna – wydowóm się za tego Antka, z kierym zech kiesz chodziła.
– Mosz recht – drugo na to. – Tyn dziod na nic lepszego nie zasługuje!

– Cóż tak pan podpiyrosz te ściane? – pyto policaj Karła na drugi dziyn po Sylwestrze.
– Czakóm na tramwaj, panie władzo.
– Przeca w naszym mieście żodyn tramwaj nie jeździ. Tu ani szyn ni ma.
– Okropa teraz z tymi złodziejami, ani szyny się przed nimi nie obsto-jóm!

– Wielebniczku, zgrzeszył zech przeciw szóstymu przykozaniu – przyznowo się Ludwik podczas spowiedzi.
– A wiela razy? – zainteresował się ksiądz.
– Przeca jo tu przyszeł po rozgrzeszyny a nie po to, żeby się chwolić!

– Wiela mosz, Kasiu, roków?
– Psińco cie to obchodzi!
– Ale jo by się chciał z tobóm oży-nić!
– Do żeniaczki móm roków tak w sam raz!

Zaroz po Nowym Roku się spotkało dwóch chłopów.
– Wiyś o tym – pyto jedyn – że Róman nie weźnie w tym roku kieliszka do gęby?!
– Skąd wiysz?
– Sóm mi mówił.
– Na pewno był jeszcze naprany po Sylwestrze!

Wygrotech telerurniy! – woło od progu Farana. W nagrode wszyscy polecimy nad Morze Śródziymne! Cało rodzinka aż podskoczyła z radości, jyny najmłodszy Józik je smutny. Tata się go pyto:
– A ty czymuś ni ma rod?!
– Bo nie umiyńm lotać!

– Czymu mosz taki spuchłe wargi?
– Bo zech chcioł zdmuchnąć żarów-ke...

Marekwica przyszeł do doktora, mówi:
– Żle se czujym, kuckom, pocym sie. Na co dochtór_
– Trzeba stosować zdrowy styl zycio. Nie popijać, ograniczyć cygaretki do sześciu dziennie.

Nó i dobra, podziękowół Marekwica, poszeł. Ale za jaki miesiąc zaś przyszeł do tego samego dochtora, a było widać, że je kiepski. Dochtór się go pyto:
– A stosowół sie pan do mojj rady? Dokładnie.
– Nie kurzy pan więcej jak sześć cygaretki na dziyn?
– Ni, kurzym sześć, ale przedtym zech w ogóle nie kurzył.

Spotkały się dwie baby. Jedna mówi do drugij:
– Ty to się Mosz ale fajnie. Dorobiłaś się dobrego chłopą, fajnego kochanka, a na dodatek jeszcze przyjaciela!
– Ja, to prowda – drugo na to– ale każdy z nich myśli, że mie używajóm dwo insi i tak naprowde mi to chłopą brakuje...

TVP 1

6.15 Classic Childrens Tales - Robin Hood **7.05** Mój przyjaciel Fungus **8.30** Ziarno **9.00** Kawa czy herbata? **10.35** Moi przyjaciele - Tygrys i Kubuś **11.05** Czarodziej z Waverly Place **11.30** Puchatkowego Nowego Roku **12.40** Garfield i przyjaciele **13.10** Dzika Afryka (dok. bryt.) **14.00** Wojownicze żółwie ninja **15.35** Kabaretowe hity wszechczasów **16.05** Lubię to! **16.50** Rajd Dakar 2012 - przed startem **17.00** Teleexpress **17.25** Jaka to melodia? (teleturniej) **18.00** N jak Neo-Nówka **19.00** Smerfy **19.30** Wiadomości **20.00** Orędzie noworoczne prezydenta RP **20.15** Pretty Woman (komedia USA) **22.20** Taxi IV (komedia franc.) **0.25** Szaleństwo w Aspen (film USA).

TVP 2

6.15 Anna Dymna - spotkajmy się **6.45** Pręgowani bracia **7.15** Barwy szczęścia (s.) **8.15** Eliazs **8.25** Mikołajek **8.40** Gdzie jest Nowy Rok? **9.05** Koniec świata u Nowaków **10.15** Kochaj albo rzuć **12.20** The Voice of Poland **13.45** Smaki czasu z Karolem Okrasą **14.20** Puchar Świata - Tour de Ski w Oberstdorfie **16.25** Słowo na niedzielę **16.35** Koń Polski - 25 lat + VAT **18.00** Panorama **18.40** Jak rozpętałem II wojnę światową (s.) **20.05** Sylwester w Kabaretowym Klubie Dwójki **21.00** Sylwester z Dwójką (koncert).

TV KATOWICE

6.00 Serwis info **6.15** Info poranek **9.00** Serwis info **9.15** Infonuta **9.21** Info poranek **11.00** Tu kultura **12.00** Eurośledzi **12.15** Reportaż TVP info **13.00** Telenowyny **14.00** Świat 2011 **15.00** Było, nie minęło - kronika zwiadowców historii **16.00** Studio Wschód **20.00** Prawdę mówiąc **20.30** Serwis info **21.00** Mówisz mosz **22.20** Pięć minut dla zdrowia **23.00** Niech żyje bal - największe przeboje Maryli Rodowicz **0.20** Carnaval - Największe party świata.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **7.15** Przygody Animków **8.15** Pies Huckleberry **8.45** Pinky i Mózg **9.15** Scooby Doo **9.45** Gang Misia Yogi **10.15** Ewa gotuje **10.45** Stawka większa niż życie **12.50** Po drugiej stronie globu (film USA) **15.45** Się kręci **16.20** Każdy chce być Włochem (komedia USA) **18.50** Wydarzenia **19.30** Świat według Kiepskich (s.) **20.00** Sylwestrowa moc przebojów (koncert) **2.00** Wstawaj! Gramy!

TVC 1

6.00 Perełki P z rozmów H **6.30** Film o filmie „Kuki wraca” **6.45** Bajka **7.30** Niech żyje Sylwester! **12.30** A może ślub, królewicu? (bajka) **14.00** Niech przyleci bocian, królowo! (bajka) **15.35** Sylwester kawalera **16.05** Sylwestry Vladimira Menšíka **16.45** Hit (film) **18.20** Bohouš (film) **18.45** Wieczorynka **19.00** Opowiadaj - czego w serialu nie było **19.30** 168 godzin - politycy w negliżu **22.00** Sylwester 2011 **20.20** Cuda natury **21.20** Sylwester 2011 **21.40** Wszystko-party **22.30** Sylwester 2011 **22.45** Zanim minie rok **23.35** Sylwester 2011 **0.01** Toast noworoczny **0.05** Pr. muzyczny **0.55** Sylwester 79 **3.30** Sylwester z żandarmami.

TVC 2

6.00 Historia rodzinnej opery **6.50** Laurel i Hardy **7.00** Cicho pada śnieg **8.00** Panorama **8.55** Cze-

chosłowacki tygodnik filmowy **9.10** Cudowna planeta **10.40** Laurel i Hardy **10.55** Młyny (teatr) **12.30** Meduza **13.10** Musicblok **13.40** Walc dla miliona (film) **14.55** Cirque du Soleil: Quidam **16.30** Funny Lady (film) **18.45** Winko **19.15** Folklorika **19.40** Ku chwale ojczyzny **20.00** Czeskie niebo (teatr) **21.30** Kolacja dla jednego **21.45** Jakstohoven **22.00** Laurel i Hardy **22.15** Jedzenie (film) **22.35** Zakochane zwierzęta (dok.) **0.00** Toast noworoczny **0.05** Bananowa estrada **0.55** Sylwester saloon **1.20** Technicy-magicy (s.) **1.45** Meduza **2.20** Musicblok **2.50** Walc dla miliona.

NOVA

5.40 Geniusze w pieluchach (film) **7.10** Niedźwiadek śnieżny (film) **8.25** Atramentowe serce (film) **10.00** Wielka Stopa w Egipcie (film) **11.50** Pastuszka gęsi (film) **12.50** But Melichar (film) **14.05** Urlop z Andělem (film) **15.20** Rwała fiołki dynamitem (film) **17.00** Wiadomości, sport, pogoda **17.20** Wiosła w dłoni (film) **19.00** Z tobą cieszy mnie świat (film) **20.25** Sylwestrowe wiadomości **20.50** Wszystkiego najlepszego w Sylwestra! **23.55** Toast noworoczny **0.00** Kiedy Burian zmyślał (film) **1.35** Wiosła w dłoni (film) **3.45** Rwała fiołki dynamitem (film).

PRIMA

6.10 Amatorzy sportu II (film) **7.55** Beyblade Metal Fusion (s. anim.) **8.20** Klub przyjaciół Myszk Miki **8.50** Salon samochodowy **9.55** TV Bomba **10.35** Asterix podbija Amerykę (film anim.) **12.10** Zwiadowca stacji (film) **13.45** Matura na wagarach (film) **15.05** Jaś Fasola: Nadciga totalny kataklizm (film) **16.40** Honey (film) **18.30** Wiadomości **18.35** Sylwestrowe VIP **19.00** Sylwester na plaży **19.15** Top Star magazyn **20.00** Sylwester na plaży **20.10** Czechy i Słowacja świętują Sylwestra **20.45** Sylwester na plaży **21.00** Czechy i Słowacja świętują Sylwestra **21.40** Sylwester na plaży **22.00** Pr. rozrywkowy **23.00** Sylwester na plaży **0.10** Nie ma doskonałych - wyd. sylwestrowe **1.50** Dzwoni do jasnovidza.

NIEDZIELA 1 stycznia

TVP 1

6.10 Classic Childrens Tales - O chłopcu i wilku **7.00** Transmisja mszy św. z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach **8.00** Mój przyjaciel Fungus (film bryt.) **9.25** Mój przyjaciel królik **9.50** Baranek Shaun **10.05** Biały Kieł II - Legenda białego wilka (film USA) **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.45** Orędzie noworoczne prezydenta RP **13.00** Sylwester z Jedyką na bis **13.45** Puchar Świata - Turniej Czterech Skoczni w Garmisch-Partenkirchen **16.15** Kabaretowe hity wszechczasów **16.50** Rajd Dakar 2012 - kronika **17.00** Teleexpress **17.30** Ojciec Mateusz (s.) **18.20** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.00** Smerfy **19.30** Wiadomości **20.15** Teściowie (komedia kopr.) **22.00** Lęk pierwotny (horror USA) **23.40** Sieć pożądania (film kopr.) **1.10** Ten jedenasty (komedia bryt.).

TVP 2

6.20 Słowo na niedzielę **6.25** M jak miłość (s.) **8.00** Barwy szczęścia (s.) **9.00** Spartakus (dramat USA) **12.15** Koncert noworoczny z Wiednia **13.45** Sylwester z Dwójką **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Sylwester z Dwójką **15.35** Puchar Świata - Tour de Ski w Oberstdorfie **17.00**

Na dobre i na złe (s.) **18.00** Panorama **18.50** Asterix na olimpiadzie (komedia kopr.) **20.50** Głęboka woda **21.50** Głowa w chmurach (film kopr.) **23.50** Koncert noworoczny z Wiednia **0.30** Wersety zbrodni (film USA).

TV KATOWICE

7.00 Tajemnice III RP **7.30** Serwis info **7.45** Paziowie **8.15** Narciarski weekend **8.45** Tajemnice przyrody Piotra Kardasza **9.00** Polska według Kreta **10.00** Etniczne klimaty **11.00** Teleplotki **12.00** Serwis info **13.00** Medycyna niekonwencjonalna - fakty i mity **13.15** Era wynalazków **14.00** Wierzę, wątpię, szukam **15.00** Reportaż TVP info **16.30** Serwis info **17.00** Prawdziwa historia szampana **18.00** Program rozrywkowy **18.30** Aktualności **19.05** Co nieco o tańcu **20.00** Listy gończe **20.50** Młodzież kontra **21.30** Serwis info **23.00** Sportowa niedziela **23.20** Tajemnice III RP **23.50** Sie macie, ludzie

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **7.15** Przygody Animków **8.15** Miś Yogi **8.45** Stuart Malutki III **10.15** Piotruś Pan **12.15** Saawariya (film indyjski) **14.45** Sylwestrowa moc przebojów **16.45** W wirze (film USA) **18.50** Wydarzenia **19.30** Świat według Kiepskich (s.) **20.00** Ryś **23.00** Głosy (s.) **0.00** Nie słysząc zła (film USA).

TVC 1

6.00 Ogień, woda i podstęp (bajka) **7.30** Studio Przyjaciel **9.40** 168 godzin - politycy w negliżu **10.20** Niech żyją rycerze! (film) **12.05** Złoty orzech 2011 **13.00** Przemówienie prezydenta republiki Václava Klause **13.15** Václav Havel i Dominik Duka: Wspólne przesłuchanie **13.55** GEN **14.15** Noworoczna przemowa seniora synodalnego Joela Rumla **14.20** Lelićek na usługach Sherlocka Holmesa (film) **15.45** Bogacz i biedak (film) **17.00** Saturnin (film) **18.45** Wieczorynka **19.00** Wiadomości, sport, pogoda **20.00** Kuky wraca (film) **21.35** 168 godzin - 365 dni **22.30** Nędznicy (film) **0.50** Męskie sekrety (film).

TVC 2

6.00 Architekt Josef Zítek **6.30** Podróżomania **7.00** Kolory życia **8.00** Panorama **8.55** Lenka Lichtenberg **9.25** Kraina bocianich gniazd **9.50** Praski zamek - ślady baroku **10.10** Maurice Bejart: Podróż dookoła świata **10.50** Cudowne źródła **11.15** Koncert noworoczny filharmoników wiedeńskich 2012 **13.45** Cirque du Soleil **14.25** Kamera w podróży **15.20** Uśmiechy Petra Čepka **16.00** Josef Lada **16.30** Region trzeboński **17.20** Wizytówki czeskich muzeów i galerii **17.30** Przez ucho igielne **18.00** Noworoczna uroczystość ekumeniczna **19.00** Skarby świata **19.15** Wouda **19.30** Królestwo pustkowi **20.00** Heydrich - ostateczne rozwiązanie **20.30** Czarodziejski flet (opera) **23.15** Szukam kobiety. Hasło: Ze Wschodu **0.45** Podróże Libora Peška - impresjonizm **1.40** Jestem sługą Bożym.

NOVA

6.05 But Melichar (film) **7.15** Niedźwiadek śnieżny II (film anim.) **8.35** Z tobą cieszy mnie świat (film) **10.00** Madagaskar (film anim.) **11.25** Sześć niedźwiedzi z Cibulką (film) **13.00** Przemówienie noworoczne prezydenta republiki Václava Klause **13.10** Anděl w górach (film) **14.40** Gorzka melodia (film) **16.20** Postrzyżyny (film) **17.55** O królewnie Jasněnce i latającym szewcu

19.30 Wiadomości, sport, pogoda **20.00** Z diabłami nie ma żartów (bajka) **21.40** Ostatni skaut (film) **23.25** Letni dom (film) **1.30** Postrzyżyny (film).

PRIMA

6.00 Gdzie jest Nemo? (film anim.) **7.45** Beyblade Metal Fusion (s. anim.) **8.10** Klub przyjaciół Myszk Miki **8.35** Tajemnice II wojny światowej **9.35** Prima Świat **10.10** Poradnik domowy **11.10** Bajka o wędrówkach **13.00** Przemówienie noworoczne prezydenta republiki Václava Klause **13.15** Nie ma doskonałych **14.10** Simpsonowie: wersja kinowa (film anim.) **15.50** Ducháček to załatwi (film) **17.20** Rewia na zamówienie (film) **18.55** Wiadomości, wiadomości kryminalne **19.50** VIP wiadomości **20.00** WALL-E (film anim.) **21.55** Notting Hill (film) **0.10** Beksa (film).

PONIEDZIAŁEK 2 stycznia

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? **8.05** Polityka przy kawie **8.40** Paco, Nouky i Lola **8.50** Garfield i przyjaciele **9.20** Puchatkowego Nowego Roku (film USA) **10.20** Baranek Shaun **10.30** Pinky i Perky **10.45** Matki, żony i kochanki **11.30** Bezgranicznie kulturalni **12.00** Wiadomości **12.10** Agrobiznes **12.30** Klimaty i

ŻYCZENIA

W ostatnim dniu roku obchodzi 85. urodziny
pan JÓZEF MAROSZ
z Wędryni. Zdrowia i dużo pogodnych dni życzą żona, córka, syn z żoną, wnuk, wnuczki z mężami oraz Ondraszek, Justynka, Damian, Bogdan, Filip i Beata.
GL-808

Dnia 1 stycznia obchodzi 75. urodziny
pani ANNA TOMANEK
z Jabłonkowa. Z okazji zacnego jubileuszu wszystkiego najlepszego i dużo zdrowia życzą syn Tomasz i córki Maryla i Basia z rodzinami.
GL-841

Dziś, 31. 12., obchodzą 50. rocznicę zawarcia małżeństwa nasi Kochani Rodzice
państwo MARIELLA i STANISŁAW GÓRNIOKOWIE
ze Skrzeczonia. Z okazji Złotego Wesela wiązanek życzeń zdrowia, szczęścia, błogosławieństwa Bożego oraz jeszcze wielu wspólnie spędzonych lat wraz z wyrazami podziękowania przesyłają synowie Zbigniew i Marian Górniokowie z rodzinami.
GL-805

Dnia 30. 12. 2011 obchodzili Złote Gody nasi rodzice
państwo MARTA i JERZY RULKOWIE
z Czeskiego Cieszyna. Wiązanek najserdeczniejszych życzeń zdrowia, pomyślności i sił na dalsze wspólne lata składają synowie Marcel i Roman wraz z rodzinami.
AD-120

WSPOMNIENIA

Dnia 1. 1. 2012 minie 5. rocznica śmierci naszego Kochanego Męża, Ojca, Brata, Dziadka i Zięcia
śp. ZBIGNIEWA CHLEBIKA
z Karwiny, zaś 23. 1. 2012 obchodziłby 60. urodziny. O chwilę wspomnień prosi żona Alena i synowie Paweł i Radek z rodzinami.
RK-234

Nic bolesniejszego jak wśród łez wspominać lata szczęśliwe...
śp. HENRYK FEBER
Dziś, 31. 12. 2011, mija 6. bolesna rocznica, kiedy odszedł od nas na zawsze nasz Kochany
z Czeskiego Cieszyna, rodak ze Stonawy. O chwilę wspomnień i modlitwę proszą żona Halina, Zdeńka, Henio, Barča oraz siostry Anusia i Bronka z rodzinami.
AD-143

CO W KINACH

KARWINA – Centrum: Przygody Tintina (2, godz.17.45); Johnny English powraca (2, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Początek (2, godz. 17.30, 20.00); **CIESZYN – Piast:** Ale cyrk! (2, godz. 15.00); Pokaż kotku co masz w środku (2, godz. 16.45, 18.30, 20.15).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, piątek, wiadomości regionalne od godz. 18.00.
POLSKIE AUDYCJE: Ostrawa 107,3 MHz i Trzinec 105,3 MHz; po-pt: godz. 19.00, nie: godz.18.30.

CO W TERENIE

BYSTRZYCA – Klub Seniora i Klub Kobiet przy MK PZKO zaprasza na wigilijkę, która odbędzie się w środę 4. 1. o godz. 16.00 w Domu PZKO.
CIERLICKO-KOŚCIELEC – Tradycyjny bal pod RWD w Domu Polskim ŻW już 20. 1. Zagra „Fo-

rum” z Izą Kapias. Bilety do nabycia i rezerwacji u M. Legerskiej, Tel.: 558 842 744 lub autoleg@volny.cz. Zaprasza wszystkich Zarząd Koła.
KOCOBĘDZ-LIGOTA – MK PZKO zapraszają na tradycyjny Bal PZKO, który odbędzie się 14. 1. o godz. 19.30 w Domu Kultury i Sportu w Kocobędzu. Bilety można zamawiać pod nr. 591 140 099 pan Waclawik, albo 558 733 261 pani Branna.
LESZNA DOLNA – Zarząd MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze w niedzielę 8. 1. o godz. 15.00 do Domu PZKO.
SUCHA GÓRNA – MK PZKO w Suchej Górnej informuje o przygotowywanym spotkaniu absolwentów Polskiej Szkoły Podstawowej w Suchej Górnej, które odbędzie się 12. 5. 2012 w Domu Robotniczym. Zainteresowane roczniki prosimy o wybranie przedstawiciela, który w celach organizacyjnych skontaktuje się z Markiem Krišem (tel. 777 071 667). Organizatorzy przewidują zapewnienie osobnego stołu dla

Dnia 2 stycznia upłynie 30. rocznica śmierci naszego Kochanego
śp. STANISŁAWA MACURY
z Ropicy. O chwilę wspomnień prosi najbliższa rodzina.
GL-840

*Każdy kwiat więdnie,
każdy barwę zmienia,
tylko jeden pozostaje
to jest kwiat wspomnienia.*
Dnia 1 stycznia 2012 minie 2. rocznica śmierci naszej Drogiej Żony, Mamusi i Babci
śp. JADWIGI MICZKA
z Tyry. Wszystkich, którzy Ją znali, prosimy o cichą modlitwę. Mąż Leon i synowie z rodzinami.
GL-836

*Dni człowieka są jako trawa:
a jako kwiat polny, tak kwitnie:
gdy nań wiatr porwieje
już go nie ma
i już go nie ujrzy miejsce jego.*
Ps. 103.15-16
Dziś, 31. 12., mija pierwsza rocznica śmierci naszej Kochanej Mamy, Babci i Prababci
śp. MARII SMELIK
z Olbrachcic. Z miłością i szacunkiem wspominają córki z rodzinami.
GL-838

NEKROLOGI

*Kochał nas, był kochany,
i nigdy nie będzie zapomniany...*
Dnia 28 grudnia 2011 w wieku 47 lat zmarł nagle
śp. inż. BOGDAN POŁOK
zamieszkały w Bystrzycy. W smutku pogrążona rodzina.
GL-843

Śpieszmy się kochać ludzi, bo tak szybko odchodzą...
W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 27. 12. 2011 zmarła w wieku 70 lat nasza Kochana Małżonka, Mama, Teściowa, Babcia, Siostra, Szwagierka, Ciocia, Kuzynka
śp. ELŻBIETA WOŹNICOWA
z domu Tańcula, zamieszkała w Lutyni Dolnej. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w środę 4. 1. 2012 o godz. 15.00 z kościoła w Lutyni Dolnej. W smutku pogrążona rodzina.
RK-259

każdego rocznika, oferują również kolację, program kulturalny w wykonaniu „Suszan” i „Chórku” oraz zabawę taneczną.

(Bükfüzdő, Harkany), Trenczińskie Teplice i Dudince, kąpiele Podhajska i Wielki Meder, Wysokie Tatry,

OFERTY

GABINET MEDYCYNY TYBETAŃSKIEJ (czynny od 1997 r.). Leczenie akupunkturą: układ nerwowy, trawienny, oddechowy, krążenie i inne. Cieszyn, ul. Chrobrego 29 (koło Szpitala Śląskiego). Gabinet czynny: wtorek, czwartek w godz. 11-16, tel.: 0048 338 512 717. Inf. i rejestracja: komórka 0048 663 757 044, stacjonarny 0048 338 520 774.
GL-677

ANTYKI KUPIĘ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel.: 0048 605 255 770.
GL-699

URLOP

URLOP Z CK A-Z TOUR 2012 – Samolotem z Ostrawy: Grecja, Sycylia, Bułgaria. Autokarem: Chorwacja (Makarska Riwiera); Polska (Bałtyk, Mazury, Zakopane), Włochy (Dolomity), Austria (Alpy – Kraj Salzburg), Węgry – kąpiele

UWAGA ZMIANA!
Polskie Gimnazjum w Czeskim Cieszynie serdecznie zaprasza na
KONCERT ŚWIĄTECZNY
W CZWARTEK 5 STYCZNIA 2012, O GODZ. 16.00
KOŚCIÓŁ NA NIWACH CZESKI CIESZYN

WYNAJEM POWIERZCHNI KOMERCYJNYCH 15 m² – na sklep, biuro, masaże i kosmetykę, doradztwo, naukę języków obcych. Woda, WC. Centrum miasta, dworzec kolejowy. Cena: 4500 kc, Bezručza 36, Cz. Cieszyn, tel. 739 081 032.
GL-826

TONY TOUR - PAVLÍNA WISELKOVÁ – Szeroka oferta wczasów i wycieczek! Superrabaty do 40 proc., dziecko gratis, do końca stycznia największe zniżki! Wejściówki na imprezy, bilety, kupony подарunkowe. Zapraszamy! Tel. 558 711 596, www.tonytour.cz
GL-825

Południowe Czechy, Karkonosze, Czeska Szwajcaria, Praga. **Sprzedaż** rozpoczęta, katalog zaślemy darmowo. Życzymy wszystkim szczęśliwego nowego roku! CK A-Z TOUR s.r.o., Bystrice, bezpłatna linia 800 944 933, www.cka-ztour.cz
GL-819

WYSTAWY

KONGRES POLAKÓW, Czeski Cieszyn – wystawa pt. „Polacy z Zaolzia w parlamentach Czechosłowacji, Republiki Czeskiej i Polski”. Czynna do 3. 2. 2012, w dni powszednie 8.00-15.00.
MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14: do 5. 2. 2012 wystawa pt. „Czas bożego narodzenia”; stała ekspozycja „Obrazy z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Czynne: wt-pt: 8.00-16.30.
▲ **SALA WYSTAW w Hawierzowie „Musaion”, Robotnicza 14:** stała ekspozycja pt. „Środki płatnicze na Śląsku Cieszyńskim”; do 11. 3. 2012 wystawa „Miniona sława broni białej”. Czynne: wt-pt: 9.00-17.00, so: 9.00-13.00, nie: 13.00-17.00.

SESCOM S.A.

Wspieramy zarządzanie obsługą techniczną obiektów, specjalizując się w systemach, które są najbardziej zaawansowane technologicznie oraz kluczowe dla sprawnego funkcjonowania placówek handlowych. SESCOM S.A. w związku z dynamicznym rozwojem poszukuje firm zewnętrznych lub osób fizycznych chętnych do podjęcia pracy na stanowisku

SERWISANT KLIMATYZACJI

- Wymagania:**
- 2-letnie doświadczenie w serwisowaniu urządzeń klimatyzacji
 - uprawnienie do pracy z substancją kontrolowaną „zielona karta”
 - dobra wiedza techniczna z zakresu napraw urządzeń klimatyzacyjnych
 - znajomość rynku wentylacji i klimatyzacji
 - prawo jazdy kategorii B
- Mile widziane:**
- znajomość podstaw doboru i projektowania instalacji wentylacyjnych i klimatyzacyjnych
 - umiejętność z zakresu diagnozy i naprawy automatyki chłodniczej wykorzystywanej w klimatyzacji
 - udział w uruchamianiu instalacji klimatyzacji precyzyjnej
 - uprawnienia energetyczne (wyhláška č. 50)
- Oferujemy:**
- umowa o pracę lub kontrakt
 - bardzo dobre warunki pracy
 - możliwość rozwoju zawodowego
 - udział w rozwoju firmy
- Kontakt:** Mariusz Sikora, tel. +420 734 240 553, m.sikora@sescom.eu



ADAM MAŁYSZ NA STARCIE LEGENDARNEGO RAJDU DAKAR:

Jadę po to, by przetrwać

Mógł spokojnie odcinać kupony od sławy i przy domowym kominku w Wiśle popijać ulubioną kawę. Adam Małysz po zakończeniu kariery powiesił do szafy kombinezon skoczka narciarskiego i przywdział ubiór rajdowego kierowcy. W Nowy Rok jeden z najlepszych skoczków w historii wystartuje za kierownicą terenowego Mitsubishi Pajero w najbardziej prestiżowym wyścigu świata, w legendarnym Rajdzie Dakar. 1 stycznia na starcie pojawi się 21 polskich rajdowców. Największe nadzieje białoczerwoni wiążą z jazdą załogi Orlen Teamu – dwójką Krzysztof Hołowczyc, Jean-Marc Frotin. Polski kierowca dwukrotnie był już piątą (w 2009 i 2011 roku), w 34. edycji mierzy jednak znacznie wyżej. Pomóc ma mu w tym nowy samochód Mini All4 Racing.

– Do Ameryki Południowej jadę po to, by przetrwać. Jeśli 15 stycznia osiągnę metę w Limie, odbiorę to jako wielki sukces. Zapewniam wszystkich, że znam swoje miejsce w szeregu. Jestem na początku rajdowej drogi i nie zamierzam ryzykować – powiedział „Głosowi Ludu” Adam Małysz, który na specjalnej konferencji prasowej pogodził się z rolą najpopularniejszego członka zespołu RMF Caroline Team. Małysz szlifował formę przed Dakarem nie tylko w telewizyjnych reklamach, wziął także udział w dwóch wyścigach. W obu zawodach, Drezno – Wrocław, jak i RMF Morocco Challenge, Małysz startował nieoficjalnie, dla treningu. Pierwszy wyścig zaliczył bez większych usterek, na trasie w Maroku było już gorzej. – A to w dodatku wyścigi z całkiem innej półki, niż Dakar. Jestem realistą i do startu przymierzam się z dużą pokorą – podkreślił Małysz.

Z pokorą powinni podchodzić do Dakaru zresztą nie tylko debiutanci. Krzysztof Hołowczyc na starcie wyścigu pojawi się po raz siódmy, tremę czuje jednak wciąż taką samą. Nowością dla Hołowczycy będzie samochód Mini All4 racing. – To najlepszy samochód, jaki był dostępny. Ma nisko położony środek ciężkości, dzięki czemu prowadzi się trochę jak normalne auto rajdowe. A to, jak wiadomo, jest bliska mi dziedzina. Jedno jest pewne: Mini jest autem o wiele lepszym od BMW X3 CC, którym jeździłem w zeszłym roku – stwierdził. Medalowe aspiracje mają także polscy rajdowcy na jednośladach. Zwłaszcza motocykliści Orlen Teamu – Jacek Czachor, Marek Dąbrowski, Kuba Przygoński – liczą na wysoką lokatę. Orlen wystawi w Dakarze istną mieszaninę wybuchową – dwójkę doświadczonych zawodników oraz wschodzącą gwiazdę, utalentowanego Jakuba Przygońskiego. – Dakar to specyficzna



Adam Małysz zadebiutuje w Dakarze za kierownicą Mitsubishi Pajero.

rozgrywka. Trzeba mieć wszystko dobrze przemyślane, realizować dobrą strategię. Jest to też wyścig technologiczny. Dlatego nie zakładam, o jakie pozycje będę walczył. Na pewno najwyższe z możliwych – powiedział polskim dziennika-

rzom Przygoński, aktualny wicemistrz świata w klasie „Over 450”.

Rajd Dakar po przeprowadzce z Afryki na południowoamerykańskie trasy Argentyny, Chile, i Peru stał się wyścigiem znacznie bardziej bezpiecznym. To wciąż jednak jeden z najtrudniejszych rajdów świata, wymagający od zawodników wręcz perfekcyjnego przygotowania i nienagannej kondycji fizycznej. – Będę się starał tak jechać, aby nie przyczynić się do uszkodzenia sprzętu. Ale czasami człowiek nie ma na to wpływu. Zdaję sobie sprawę z tego, co mnie czeka. Rajd Dakar, wbrew nazwie, nie odbywa się w Afryce. Trasa wiedzie z Argentyny do Peru, przez piaszczyste pustynie, ośnieżone drogi Andów i kamieniste bezdroża Chile. To też piekielnie trudny teren – stwierdził Małysz. W roli pilota z Małyszem pojedzie Rafał Marton, sześciokrotny uczestnik Rajdu Dakar. W 2004 roku zajął 14. miejsce, a w 2010 uplasował się na 20. pozycji w klasyfikacji ciężarówek.

Do startu w rozpoczynającym się jutro 34. Dakarze zgłoszonych zostało 185 motocykli, 170 samochodów, 75 ciężarówek oraz 30 quadów. W historii tej imprezy tylko dwóch Polaków stanęło na podium. W 2009 roku Rafał Sonik, rok temu zaś Łukasz Łaskawiec – obaj zajmowali trzecie lokaty w grupie quadów.

JANUSZ BITTMAR

TOUR DE SKI Kowalczyk ponownie najlepsza

Justyna Kowalczyk nie zwalnia tempa. Polka wygrała wczoraj bieg na dochodzenie na 10 km techniką klasyczną w ramach Tour de Ski. Kowalczyk dobiegła na metę z czasem 25:25,7. Drugą była Therese Johaug, tracąc do naszej zawodniczki 0,2 s. To drugie z rzędu zwycięstwo Kowalczyk w tegorocznym Tour de Ski. W czwartek polska zawodniczka zwyciężyła w prologu na 2,5 kilometra.

Bieg na 10 km techniką klasyczną należy do ulubionych dyscyplin Justyny Kowalczyk. Polka prowadziła zaraz na pierwszych kilometrach, ale blisko była jej największa rywalka – Norweżka Marit Bjoergen. Szybko biegła też Aino-Kaisa Saarinen, która przed czwartym kilometrem zdecydowała się na atak. Kowalczyk trzymała się Finki, pozbierały się też Norweżki Marit Bjoergen i Therese Johaug. Wymiana ciosów trwała aż



Justyna Kowalczyk

do ostatniego kilometra. W końcu na jednym z podbiegów mocno do przodu ruszyły Kowalczyk i Johaug, zaś Bjoergen i Saarinen zostały w tyle. Kowalczyk pokazała klasę, wygrywając z Theresą Johaug po pasjonującym finiszu o 0,2 s. Na trzeciej pozycji dobiegła do mety druga z Norweżek, Marit Bjoergen.

Polka umocniła się w ten sposób na prowadzeniu w klasyfikacji generalnej Tour de Ski. Dziś trzecia odsłona turnieju, tym razem w Oberstdorfie. W programie są sprinty kobiet i mężczyzn techniką klasyczną. Początek wyścigu o godz. 13.30. Jutro z kolei w Oberstdorfie zawodnicy rywalizować będą w biegu łączonym – kobiety na 10 km, mężczyźni na 20 km. (jb)

W SKRÓCIE

BYSTRON PRZYŁAPANY NA DOPINGU. Obrońca Viktorii Pilzno, David Bystron, miał pozytywny wynik testu antydopingowego. Badanie przeprowadzono po grupowym meczu piłkarskiej Ligi Mistrzów z BATE Borysów (1:0). UEFA poinformowała, że rezultat spotkania nie zostanie zmieniony. Nazwy zabronionego środka nie ujawniono. Wynik tego badania nie ma jednak wpływu na sytuację całej drużyny. Ewentualne kary wchodziłyby w grę, gdyby na doping przyłapano co najmniej czterech piłkarzy. Przypomnijmy, iż 29-letni obrońca sięgnął po mistrzostwo Czech w 2004 roku z Banikiem Ostrawa i pięć sezonów później po mistrzostwo Bułgarii z Lewskim Sofia. Pilzno w fazie grupowej Ligi Mistrzów zajęło trzecie miejsce i wiosną zagra w Lidze Europy z Schalke 04. (jb)

Światowe Zimowe Igrzyska Polonijne wracają na Podbeskidzie

W roku 2012 czekają nas nie tylko letnie igrzyska olimpijskie w Londynie, ale na Podbeskidziu będzie można wystartować w kolejnych Zimowych Światowych Igrzyskach Polonijnych „Śląsk-Beskid 2012”. Po przystankach w Zakopanem impreza wraca w bliższe nam rejony. W dniach 25 lutego – 3 marca Polonusi z całego świata rywalizować będą na obiektach sportowych w Szczyrku, Bielsku-Białej, Cieszynie, Tychach i Wiśle. W zawodach tradycyjnie nie zabraknie reprezentacji Polaków w Republice Czeskiej. Nasi ponownie wystartują pod szyldem PTTS „Beskid Śląski”.

Wyjazd ekipy Zaolzia organizuje „Beskid Śląski” i komisja sportowa. – Planujemy udział ponad 60 zawodników – powiedział „Głosowi Ludu” Henryk Cieślars, wiceprezes PTTS „Beskid Śląski”. – Debiut w igrzyskach zaliczy nasza hokejowa reprezentacja – zdradził Cieślars. W poprzedniej edycji igrzysk, w Zakopanem, turniej hokeja na lodzie zaliczył swoją premierę, wtedy jednak Zaolziaków zabrakło jeszcze w gronie uczestników najszybszej gry kolektywnej świata.



Największe szanse medalowe wiążemy jak zawsze ze startem narciarzy klasycznych i alpejskich. Po włączeniu do kadry naszych hokeistów aspiracje medalowe wzrosną jeszcze bardziej. – Na Zaolziu nie brakuje świetnych amatorskich hokeistów. Wierzę, że zespół, który wystartuje w zimowych igrzyskach, będzie dobrze przygotowany do zawodów – podkreślił Cieślars. Wprawdzie nie można raczej liczyć na udział w imprezie zawodowców z Trzyńca, Karwiny czy Hawierzowa, ale pomimo to kadra hokeistów powinna się liczyć w walce o medale.

Organizatorzy ze „Wspólnoty Polskiej” potwierdzili też dziennikarzom, iż honorowym patronatem obją jubileuszową 10. edycję igrzysk prezydent RP Bronisław Komorowski.

Zgłoszenia zaolziańskiej ekipy należy wysłać do 10 stycznia na adres henryk.c@seznam.cz. W zgłoszeniu warto podać imię i nazwisko, datę urodzenia, adres zamieszkania, konkretną konkurencję igrzysk i telefon kontaktowy. – Na razie nie znamy jeszcze dokładnej wysokości opłat startowych, wciąż trwają w tej sprawie negocjacje – poinformował nas Henryk Cieślars, główny koordynator wyjazdu ekipy z Zaolzia. Wszyscy uczestnicy zostaną zakwaterowani w hotelach i pensjonatach w Szczyrku, gdzie również mieści się siedziba Komitetu Organizacyjnego. Bliższe informacje dostępne są na stronie internetowej www.igrzyskapolonijne.eu.

Po raz pierwszy sportowe święto polonusów potrwa aż 8 dni. Otwarcie X Światowych Zimowych Igrzysk Polonijnych „Śląsk-Beskid 2012” zaplanowano na 26 lutego, ceremonia zakończenia imprezy odbędzie się 2 marca. (jb)